NUMER 85.

DZIENNIK POWSZECHNY

$\frac{3}{15}$ Kwietnia 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Środa, 15 Kwietnia 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

Wypis z Protokułu Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z BOŻEJ ŁASKI,

MY ALEKSANDER II,

Cesarz i Samowładca Wszech-Rosij, Król Polski, Wielki Książę Finlandzki.

etc., etc., etc.

Объявляемъ всѣмъ вѣрнымъ подданымъ Нашимъ въ Царствѣ Польскомъ.

При первомъ извѣстіи о вспыхнувшемъ въ Царствѣ Польскомъ мятежѣ, Мы, по движенію Нашего сердца, провозгласили, что не винимъ Польскій народъ за волненія, для него самаго наиболѣе пагубныя. Мы относили ихъ единственно къ возбужденіямъ, издавна подготовленнымъ, внѣ Царства, нѣсколькими лицами, въ которыхъ многолѣтняя скитальческая жизнь утвердила привычку къ безпорядкамъ, насилію, тайнымъ замысламъ и крамоламъ, погасила самыя возвышенныя чувства любви къ человѣчеству и возбудила даже рѣшимость запятнать народную честь преступленіемъ.

Всѣ эти проявленія другаго времени, надъ которыми исторія уже давно произнесла свой приговоръ, не соотвѣтствуютъ болѣе духу Нашей эпохи.

Настоящее поколеніе должно имѣть цѣлью не потоками крови, но путемъ мирнаго развитія доставить благоденствіе странѣ. Эту же цѣль и Мы Себѣ предначертали, когда, въ упованіи на покровительство Божіе, дали обѣтъ передъ Всемогущимъ и передъ собственною совѣстью посвятить Нашу жизнь благу Нашихъ народовъ.

Но къ полному и всестороннему осуществленію сего обѣта, для Насъ всегда священнаго, Намъ нужна помощь всѣхъ людей благомыслящихъ, искренно преданныхъ своей родинѣ и понимающихъ эту преданность не въ своекорыстныхъ и преступныхъ порывахъ, а въ охраненіи общественнаго спокойствія, законами утвержденнаго.

Въ Нашихъ заботахъ о будущности края, Мы готовы всѣ происшедшія смуты покрыть забвеніемъ и, вслѣдствіе того, въ горячемъ желаніи положить предѣлъ кровопролитію, столь же безцѣльному для однихъ, сколько тягостному для другихъ, даруемъ полное и совершенное прощеніе тѣмъ изъ числа вовлеченныхъ въ мятежъ подданныхъ Нашихъ въ Царствѣ Польскомъ, которые, не подлежа отвѣтственности за какія либо иныя уголовныя, или по службѣ въ рядахъ Нашихъ войскъ преступленія, сложатъ оружіе и возвратятся къ долгу повиновенія до 1 (13) будущаго Мая.

На Насъ лежитъ священная обязанность охранять край отъ возобновленія волненій и безпорядковъ и открыть новую эру въ политической его жизни, которая можетъ начаться только посредствомъ разумнаго устройства мѣстнаго самоуправленія, какъ основы всего общественнаго зданія. Мы и положили эту основу въ дарованныхъ Нами Царству установленіяхъ; но, къ искреннему Нашему прискорбію, успѣхъ ихъ не могъ еще быть извѣданъ на опытѣ, вслѣдствіе превратныхъ внушеній, поставившихъ мечтательныя увлеченія на мѣсто того порядка, безъ котораго немыслимо никакое преобразованіе.

Сохраняя и нынѣ эти установленія во всей ихъ силѣ, Мы предоставляемъ Себѣ, когда они будутъ испытаны на самомъ дѣлѣ, приступить къ дальнѣйшему ихъ развитію, соотвѣтственно нуждамъ времени и страны. Только довѣріемъ къ этимъ намѣреніямъ Нашимъ можно будетъ Царству Польскому изгладить слѣды минувшихъ бѣдствій и надежно идти къ цѣли, предназначаемой Нашею о немъ попечительностію.— Мы же, съ Нашей стороны, испрашиваемъ помощи отъ Бога на довершеніе всего, что постоянно считали Нашимъ въ семъ дѣлѣ призваніемъ.

Данъ въ С.-Петербургѣ, тридцать перваго Марта (двѣнадцатаго Апрѣля), въ лѣто отъ Рождества Христова тысяча восемьсотъ шестьдесятъ третіе, Царствованія же Нашего въ девятое.

Objawiamy wszystkim Naszym wiernym poddanym w Królestwie Polskiem:

Na pierwszą wiadomość o wybuchnięciu powstania w Królestwie Polskiem, idąc za popędem serca Naszego, oświadczyliśmy, że nie obwiniamy Narodu Polskiego o to zaburzenie dla niego samego najbardziej zgubne. Przypisywaliśmy je wyłącznie poduszczeniom od dawna zamierzonym zewnątrz Królestwa, przez osoby, w których długoletnie życie tułackie wkorzeniło nawyknienie do nieporządku, gwałtów, złośliwych zamiarów tajnych i spisków, stłumiło wszelkie wzniosłe uczucia ludzkości, a nawet posunęło ich do splamienia występkiem sławy narodowej.

Wszystkie te objawy innego wieku, o których historja wydała już dawno swój wyrok, nieodpowiadają zupełnie duchowi epoki naszej.

Pokolenia obecnego powinno być celem nie potokami krwi, lecz drogą spokojnego działania zapewnić pomyślność krajowi. Cel ten My też obraliśmy Sobie i ufni w opiekę Bożą złożyliśmy przyrzeczenie Najwyższemu, i przed własnem sumieniem, poświęcić życie Nasze dobru ludów Naszych.

Lecz dla zupełnego i wszechstronnego spełnienia tego, na zawsze świętego dla Nas, przyrzeczenia, potrzebną Nam jest pomoc wszystkich ludzi dobrze myślących, kochających szczerze ojczyznę swoją i objawiających to przywiązanie, nie przez wystepne i interesowne uniesienia, lecz przez bronienie społecznej spokojności prawami ustalonej.

Z troskliwości Naszej o przyszły byt kraju, gotowi jesteśmy puścić w niepamięć wszystkie zaszłe wypadki, i w skutku tego pragnąc najmocniej położyć tamę rozlewowi krwi, o ile bez celu dla jednych, o tyle bolesnego dla drugich, udzielamy całkowite i zupełne przebaczenie tym, z pomiędzy wciągniętych do powstania poddanych Naszych w Królestwie Polskiem, którzy, nie podlegając odpowiedzialności za jakiekolwiek bądź ogólne kryminalne, lub też wojskowe w szeregach armji Naszej popełnione przestępstwa, złożą broń i wrócą do obowiązku posłuszeństwa do dnia 1 (13) przyszłego miesiąca Maja.

Na Nas to leży święty obowiązek zasłonić kraj od wznowienia zaburzeń i nieporządków i odkryć dla niego nową erę życia politycznego, która może mieć początek jedynie w rozsądnem uorganizowaniu samoistnego zarządu miejscowego, jako podstawy całej budowy społecznej. Podstawę tę i położyliśmy już przez nadane Królestwu Instytucje, lecz z istotnym smutkiem Naszym, użyteczność ich nie mogła być jeszcze doświadczeniem stwierdzoną, w skutek przewrotnych poduszczeń, które w miejsce porządku bez jakiego nie może być przedsięwziętą żadna reorganizacja wprowadziły urojone wyobrażenia.

Zachowując i nadal Instytucje te w całej swej mocy, pozostawiamy Sobie, gdy one będą w skutkach swych doświadczone, przystąpić do dalszego ich rozwoju, odpowiednio do potrzeb czasu i kraju. Ufnością tylko w te zamiary Nasze, będzie mogło Królestwo Polskie zagładzić ślady przeszłych swych nieszczęść i z całą pewnością postępować ku celowi Naszą o nie troskliwością, przeznaczonemu. My zaś z Naszej strony, prosimy Boga o pomoc do uzupełnienia wszystkiego, co stale uznawaliśmy Naszem w tem przedsięwzięciu, powołaniem

Dan w Petersburgu dnia trzydziestego pierwszego Marca (dwunastego Kwietnia) roku Pańskiego tysiącznego ośmsetnego sześćdziesiąt trzeciego, a panowania Naszego dziewiątego.

(podpisano) „АЛЕКСАНДРЪ"

przez Cesarza i Króla

Minister Sekretarz Stanu (podp.) *Łęski.*

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu d. 12 (24) Marca r. b., na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości, następujące zapisy, dla jednorazowego użycia ich na cele pobożne, a mianowicie:

1) dla kościoła parafjalnego w Ostrołęce i dla bractwa przy tymże kościele, rs. 152, k. 70.

2) na sprawienie krat przed kaplicą Chrystusa Ukrzyżowanego w kościele parafjalnym w mieście Warce, rs. 90 i

3) na przelanie dzwonu przy kościele parafjalnym tamże, rs. 150,

przez niegdy Michała Grabowskiego, dziedzica dóbr Magierowa Wola, testamentem na dniu 25 Czerwca i 2 Lipca 1861 r. własnoręcznie sporządzonym, prawnie ogłoszonym, uczynione, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie oznaczonemi, zatwierdziła.

Zarząd Poczt w Królestwie Polskiem.—Podaje do powszechnej wiadomości, że w miejsce uchylonej z dniem 1 Kwietnia r. b. komunikacji pocztowej pomiędzy Ciechocinkiem a Nieszawą, urządzonym został od tejże daty dla dogodności publicznej codzienny odwóz poczt wózkowych z Ciechocinka do Stacji w Aleksandrowie, na kolei żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej położonej, oraz nawzajem, na przestrzeni wiorst $6\frac{3}{4}$.—Przy pocztach powyższych mogą się zabierać podróżni za opłatą po kop. $2\frac{1}{2}$ od osoby na wiorstę i od rzeczy, od przewyżki wagi nad funtów 30 (które są wolne od opłaty) do funtów 50, po $\frac{1}{2}$ kop. od funta, za całą odległość od jednej Stacji do drugiej. — Z upoważnienia Dyrektora Poczt, Radca Zarządu *Matejf.* — Naczelnik Oddziału A. *Bobiński.*

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.— W skutku obwieszczenia pod d. 8 (20) Grudnia r. z. do pism czasowych podanego, a pod d. 13 (25) Lutego r. b. ponowionego, zgłosiło się 27 służących płci męzkiej, pragnących korzystać z legatu ś. p. Wawrzyńca Józefa Zacharkiewicza, Członka Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, na nagrody dla służących celujących wiernością, moralnem prowadzeniem się i długoletnią na jednem miejscu służbą, przeznaczonego; które koleją lat, raz dla sług płci żeńskiej, drugi raz dla sług płci męzkiej rozdzielać się mają, a w roku bieżącym w tej kolei dla sług płci męzkiej przypadły.

Po sprawdzeniu właściwą drogą ich kwalifikacij, i jak najskrupulatniejszem porównaniu praw pod tym względem przez nich nabytych, stosownie do warunków przez testatora oznaczonych, Magistrat na posiedzeniu w d. 5 (17) z. m. odbytem, przyznał nagrody następującym służącym, jako posiadającym najwyższą i w niczem niekwestjonowaną kwalifikację pod względem rodzaju i długoletności służby, oraz niezmiennego do swych państwa przywiązania i moralnego postępowania, a mianowicie:

1) Nagrodę Ią rs. 150, Pawłowi Dominiak, lokajowi u Wgo Lenieckiego, pod Nr. 1290 mieszk. za lat 33 nieprzerwanej i udowodnionej służby na jednem miejscu.

2) Nagrodę IIgą rs. 75, Idziemu Sikora, lokajowi u Wgo Szulc, pod Nr. 2647a mieszk. za lat 17 takiejże służby.

3) Nagrodę IIIą rs. 45, Wincentemu Iwanowskiemu, lokajowi u Wgo Zejdler, pod Nr. 482 mieszkającego, za lat 12 takiejże służby.

Nagrody te w d. 7 (19) Marca r. b., to jest w dzień przez testatora do rozdawnictwa nagród przeznaczonym, na publicznem posiedzeniu Magistratu, w obec zaproszonych na ten akt ich państwa, którzy na takowe przybyć raczyli, powyższym służącym doręczone zostały.

O czem Magistrat podaje do publicznej wiadomości dla zachęty sług, aby w ślady obdarowanych wstępując, na podobneż nagrody w czasie zasłużyć mogli.—p.o. Prezydenta, Szambelan Dworu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Z. Hr. *Wielopolski.* Naczelnik Kancelarji *Luceński.*

Dyrektor Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko - Bydgoskiej. Zawiadamia: że bieg pociągów pospiesznych (sznelcugów) na drodze Żelaznej Warszawsko - Wiedeńskiej, czasowo wstrzymany, począwszy od dnia 15 b. m. w obu kierunkach przywrócony zostaje.

Pociągi te wysyłane będą w godzinach oznaczonych rozkładem jazdy z dnia 1 Marca r. b.—*Mirecki.*—Naczelnik Kancelarji J. *Niewęgłowski.*

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.— Ma honor zawiadomić Członków swoich, iż posiedzenie Członków Towarzystwa odbędzie się w dniu 18 b.m., to jest w *Sobotę* o godzinie 5ej z południa, a zarazem prosić Ich o łaskawe zebranie się na to posiedzenie, nadmieniając: że wykaz przedmiotów, które przedstawiane będą na posiedzeniu do decyzji, każdy z Członków może odczytać w Kancelarji Towarzystwa codziennie, pomiędzy godziną 5ą a 7ą wieczorem, poczynając od dnia 16 t. m. i r. to jest od *Czwartku,*—i że tylko Członkowie Towarzystwa będą mieli dozwolony wstęp na pomienione posiedzenie.—w Warszawie dnia 13 Kwietnia 1863 r.— Prezes Towarzystwa Ksawery *Pusłowski.*—Członek, Sekretarz Towarzystwa Karol *Jeziorański.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne sprawozdanie.

Courrier des Etats Unis utrzymuje, że p. Drouyn de Lhuys wysłał depeszę do posła francuzkiego w Waszyngtonie, odpowiadającą na notę p. Sewarda z 6-go lutego. Depesza ta napisana być ma w tonie pełnym godności i stałości, nie przekraczając wszakże granic przyjaznych stosunków; gabinet paryzki wyraża w niej ubolewanie, że udzielone przezeń rady w depeszy z d. 9 stycznia, nie zostały lepiej pojęte i nie doznały lepszego przyjęcia; pomimo argumentów przywiedzionych przez p. Sewarda, rząd Cesarski nie zmienił swego sposobu zapatrywania się; Francja z powodu niepowodzenia swych usiłowań, uwolniona od obowiązków przyjaznego pośrednictwa, jakie wkładała na nią dawna sympatja do Stanów Zjednoczonych, z żalem zajmie stanowisko widza walki i śledzić będzie jej wypadki.

W Koburgu najmniejszej nie dają wiary pogłosce, jakoby książę Ernest miał objąć Rejencję w Grecji, podczas krótkiej już małoletności wybranego na Króla greckiego księcia Wilhelma Glücksburgskiego. Duński dziennik *Dagbladet* ciągle stawia opozycję tej kandydaturze, ze stanowiska konieczności zapewnienia w Danji następstwa tronu, utrzymując, że Danja nie może zrzec się żadnej z swych, co do zapewnienia swej dynastji, rękojmi, dopóki Anglja nie da jej zapewnień co do roszczeń Niemiec do Szlezwigu; ostatnia nota w tej sprawie hr. Russela, jest niejako odpowiedzią na te żądania Danji. *Daily News*, ze swej strony utrzymuje, że warunki stawiane przez dwór duński, dotyczące li tylko stanowiska przyszłego Króla Grecji, są mniej uciążliwe jak głoszono. Książę Chrystjan, ojciec księcia Wilhelma, według tego dziennika, żąda tylko, ażeby wybór rejenta mającego rządzić Grecją do czasu dojścia do pełnoletności jego syna, był zależny od jego zatwierdzenia, i aby książę Wilhelm pozostał przy swej wierze. Gdyby warunki na tem się ograniczały, porozumienie między mocarstwami i ostateczne załatwienie sprawy greckiej byłoby bardzo łatwem.

Pomimo, że poseł pruski przy dworze wiedeńskim, p. Werther, miał już naradę z hr. Rechbergiem w sprawie księztwa szlezwickiego, powszechnie wątpią, aby obecnie przyszło do czynnych wspólnych obu tych mocarstw kroków przeciw Danji, dla wprowadzenia w wykonanie postanowień sejmu Związkowego; wszystko, jak się zdaje, skończy się zaprotestowaniem przeciw pogwałceniu układów. Spodziewają się jedynie nowej kampanji dyplomatycznej, która prawdopodobnie będzie miała takie same rezultaty, jak i poprzednie podobne kampanje.

Półurzędowe dzienniki wiedeńskie z wielkiem zadowolnieniem zapewniają, że przyszłoroczny deficyt, będzie wynosił tylko 11 miljonów złr., co uważają za niesłychanie małą sumę.

Mianowanie hr. Andrassy na miejsce hr. Apponyj sędzią kurjalnym, uważane jest jako oznaka stanowczego zwycięztwa p. Schmerlinga; wszelako w gruncie rzeczy nic się nie zmieniło; p. Andrassy równie jak jego poprzednik należy do stronnictwa starozachowawczego, jest zwolennikiem dyplomu październikowego, a zatem równie silnym jak i hr. Apponyj przeciwnikiem patentów lutowych. Stan sprawy węgierskiej zatem, według korespondentów wiedeńskich jest obecnie taki sam jak przed rokiem i program Węgrów żadnej nie uległ zmianie. Sejm węgierski nie będzie zwołany, chyba po dojściu do skutku sejmu siedmiogrodzkiego.

Jak donoszą z Turynu, zanadto w Wiedniu obiecują sobie z pewnych usiłowań zbliżenia się Włoch do Austrji, i mylnie oceniają usposobienia w Wenecjańskiem.

(Ind. bel., W. Z., Sch. Z.)

Anglja.

Londyn, 10 Kwietnia. Ostatnie wiadomości z Nowego-Jorku dochodzą do 28-go marca, a zatem o dwa dni dalej od poczty przewiezionej przez parostatek „Australasian"; są one atoli tak zagmatwane, że nie podobna powziąć z nich jasnego wyobrażenia o wypadkach zaszłych na rozmaitych polach walki. Dotąd nie wiadomo z pewnością, czy 7 parostatków przeszło pod wodzą admirała Farragut po przed baterjami portu Hudson, jak o tem poprzedni telegram nowojorski donosił, czy też, że śmiały ten krok powiódł się jedynie okrętowi admiralskiemu. Przy odejściu tych ostatnich wiadomości z Waszyngtonu, musiano już mieć tam oddawna dokładny raport w tej tak ważnej kwestji, a pomimo to rząd uznał widać za stosowne trzymać dalej publiczność w niepewności, zkąd pochodzi, że nikt nie dowierza pierwszej, bardzo pomyślnej wiadomości. Obok tego obiegały pogłoski o klęsce zadanej jenerałowi Banks, który zmuszony został skutkiem tego do cofnięcia się, oraz o wkroczeniu silnego oddziału skonfederowanych do Kentucky, o krytycznem położeniu armji jen. Rosenkranza i t. p. Lecz pogłoski te są również niewiarogodne, jak i wiadomość, że jen. Lee cofa się z nad Rappahannock ku Richmondowi i że rząd południowych stanów skonfederowanych czyni przygotowania do opuszczenia swej dotychczasowej stolicy.

Podług wiadomości prywatnych z St. Thomas, admirał Wilkes miał podczas swej ostatniej tam bytności oświadczyć, że nie troszczy się bynajmniej o rozkazy swego rządu co do ostrożnego postępowania i że będzie zatrzymywać każdy statek angielski, który wyda mu się podejrzanym, bez względu na to czy napotka takowy na pełnem morzu, czy też na wodach neutralnych, pojedyńczo płynącego lub też pod eskortą angielskiego okrętu wojennego. Admirał ten ma obecnie sposobność do urzeczywistnienia tej ostatniej pogróżki, albowiem parostatek angielski „Arries," który stał w St. Thomas na kotwicy, dowiedział się, że Wilkes zamierza go zatrzymać jako podejrzanego o pogwałcenie blokady, jak skoro wypłynie z portu. Dla uniknienia tego niebezpieczeństwa, parostatek pomieniony upraszał fregatę parową angielską „Phaeton" o udzielenie mu opieki, jakoż rzeczywiście opuścił port pod zasłoną tego ostatniego i płynął właśnie obok okrętu „Vanderbilt," na którym powiewa flaga admirała Wilkesa, lecz ten, pomimo szczerej chęci, nie poważył się uczynić zadosyć swym groźbom. Angielska fregata wojenna nie omieszkałaby bronić parostatku, który wzięła pod swą opiekę, za pomocą wystrzałów z dział, a starcie zbrojne w podobnych okolicznościach doprowadziłoby do wielkich zawikłań, których skutki trudne są do obliczenia.

Times pisze w swym City-artykule: „O projektowanych układach w przedmiocie pożyczki dla rządu związkowego przestano już tu mówić, jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że ci, którzy pożyczkę tę chcą popierać, postanowili czekać na pewne wiadomości o zwycięztwach odniesionych przez armję związkową. Dla powodzenia negocjacij w przedmiocie tej pożyczki, potrzebaby aby najdalej za miesiąc otrzymano pomyślne wiadomości o decyzji gabinetu waszyngtońskiego w przedmiocie zabranego statku angielskiego „Peterhoff". Bez tego, wszelkie projekta pożyczki muszą upaść. W ogóle jednak podobne spekulacje, oparte jedynie na powodach politycznych, czy to z rządem związkowym, czy też z rządem stanów południowych, są w wysokim stopniu niebezpieczne; gdyby atoli chciano koniecznie przyprowadzić do skutku jedne z tych pożyczek, w takim razie widoki na zyski powinny być zupełnie zaniechane".

Austrja.

Wiedeń, 11 Kwietnia. Wanderer wczorajszy zwraca uwagę na artykuł, zamieszczony onegdaj w *Reform*, czasopiśmie wydawanem przez p. Szuselkę. Autor tego artykułu występuje silnie przeciw pretensjom centralistów. Na oba pomienione dzienniki powstaje *Presse* wiedeńska, będąca organem ministra stanu i popierająca usilnie dążności centralistyczne tego męża stanu.

Komisja, która naradzała się nad projektem ustawy dla królestwa Lombardzko-Weneckiego, ukończyła zaonegdaj swe prace. Mężami zaufania, powołanymi z prowincji weneckiej dla wzięcia udziału w tych naradach, byli: hr. Bembo i deputowany kongregacji centralnej kawaler Ferrari. Pierwszy z nich miał (jak donosi *Oester. Zeit.*) w swym i swoich ziomków imieniu przemowę do członków tej komisji, w której oświadczył, że stan rzeczy istniejący od r. 1848 w królestwie Lombardzko-Weneckiem, nie może nadal pozostać bez wyraźnej szkody tak dla tej prowincji, jak i dla samejże monarchji austrjackiej; że tak zaprowadzenie samorządu, jak i gruntowne we wszystkich gałęziach administracji i sądownictwa reformy są niezbędne.

Do *Lloydu* peszteńskiego piszą z Wiednia: „U nowego sędziego kurjalnego królestwa węgierskiego, hr. Andrassy, dany był 9-go b. m. wielki obiad dyplomatyczny. Zapewniają, że nowy ten dygnitarz obejmie wkrótce prezydencję w kurji węgierskiej. Hr. Apponyi zabawi jeszcze czas niejaki w Kalksburgu u swych dzieci, zkąd uda się, jak zapewniają, do Brukseli. Lecz przyjaciele hrabiego i osoby w bliższych z nim stosunkach zostające, zaprzeczają tej ostatniej pogłosce. Do liczby ostatnich czynności hr. Apponyi na posadzie najwyższego sędziego królestwa węgierskiego, należy rada dana znakomitszym

członkom kurji, ażeby nie wierzyli pogłosce o obaleniu uchwał judex-kurjalnych i ażeby w interesie samegoż kraju węgierskiego pozostali nadal na swych urzędach. Hr. Forgacz, w zamiarze zaprzeczenia tymże pogłoskom, zakomunikował do Pesztu oświadczenie, że uchwały judex-kurjalne zachowują tymczasowo moc praw obowiązujących, i że ani Cesarz, ani kancelarja nadworna węgierska, nie myślą bynajmniej o ich obaleniu. Wspominają także o pogłosce, iż węgierscy mężowie stanu zamierzają zapobiedz tym niedostatkom uchwał judex-kurjalnych, które nie mało przyczyniają się do położenia wyjątkowego, w jakiem znajduje się obecnie prasa węgierska".

W kancelarji nadwornej węgierskiej odbyły się onegdaj i wczoraj konferencje, na których znajdowali się hr. Esterhazy i pan Privitzer. Podana wczoraj przez *Ost. Deut. Post.* wiadomość, jakoby hr. Forgacz odprawił wszystkich swoich złużących i że ztąd wyprowadzać można wniosek o niezwłocznem wyjściu jego z urzędowania, zdaje się pochodzić z podejrzanego źródła, a przynajmniej potrzebuje potwierdzenia. Na to *Presse* wiedeńska oświadcza, że hr. Forgacz wydalił wprawdzie jednego ze swych sług, lecz dla powodów nie mających najmniejszej styczności ani z polityką, ani z kwestją ustawy.

Francja

Paryż, 10 *Kwietnia*. Dzisiejsze posiedzenie ciała prawodawczego, było bardzo zajmujące. Naprzód sprawozdawca budżetu, p. Busson, złożył pracę komisji, wymagającą czterech dni czasu na wydrukowanie i rozdanie deputowanym; następnie odczytany został dekret cesarski, przedłużający posiedzenia izby do 30-go Kwietnia włącznie. W izbie powszechnie mniemają, że przeciąg ten czasu będzie niedostateczny, a może i słusznie, bo na zapytanie p. Javal, sprawozdawca komisji która roztrząsała prawo o spółkach z odpowiedzialnością ograniczoną, oświadczył, że onegdaj został odesłany do rady stanu projekt wraz z bardzo licznemi poprawkami i zmianami proponowanemi przez komisję. Rada stanu pragnąc zadosyć uczynić życzeniu publiczności, z niecierpliwością oczekującej tego prawa, jako dobrodziejstwa, zajęła się wczoraj na ogólnem posiedzeniu projektowanemi zmianami, a ponieważ idzie jej o to, żeby prawo to w ciągu obecnych posiedzeń było uchwalone przez ciało prawodawcze, gorliwie będzie nad niem pracowała. Wszelako tak ta sprawa, jak i inne podobne, nie dozwoli na zamknięcie posiedzeń w dniu 30-m Kwietnia.

Głównym przedmiotem dzisiejszego posiedzenia, były rozprawy nad projektem do prawa, dotyczącego zmian w kodeksie karnym. Naprzód zabrał głos p. Hallez-Claparède, który nie odzywając się wprost przeciw projektowi, wniósł kwestję przedwstępną, co do sposobu uwięzienia, oświadczając się za odosobnieniem, które uważa za skuteczniejsze niż system dzisiejszy, systemat bowiem celowy, według niego, więcej może się przyczynić do poprawy osadzonych niż łączenie po kilku w jednej stancji. P. Parieu oświadczył na to, że system celowy często ma zgubne następstwa; że nie przebył jeszcze próby doświadczenia i nieraz doprowadzał do obłąkania i samobójstwa.

P. Favre wystąpił przeciwko projektowi, uważając, że niedosyć jest zgłębiony, nie zupełny i bezużytecznie znoszący część kodeksu karnego. Wspomnienie o sprawie Doise'a i skazanego niewinnie na śmierć Lesurques'a, sprawiło w izbie żywe wrażenie, a odezwę o reformę w badaniu sądowem, z uwagą wysłuchano. Dalej mówca szczegółowo krytykował niektóre nieprzyzwoite wyrażenia projektu i dwie główne jego zasady: zmianę w kompetencji, i nadaną sędziemu możność, zmniejszania, według uznania własnego sumienia, niektórych przepisanych kodeksem kar. W ogóle mowa ta p. Favre, specjalna i wyłącznie praktyczna, bardzo dobrze była przyjęta. Nie było w niej frazesów, uniesienia, ale wiele poważnego roztrząsania, z zachowaniem ciągłego zajęcia. Dalsze rozprawy odroczono do jutra.

Przed dwoma laty, w petycji podpisanej przez wszystkich kompozytorów, p. Veron żądał aby zapomoga udzielana teatrowi włoskiemu, była przeniesiona na teatr liryczny. To życzenie byłego dyrektora opery, a zatem człowieka doskonale pojmującego tę rzecz zostało wysłuchane przez komisję budżetową. Idzie jeszcze kwestja o to, czy przyjmą je rada stanu i ciało prawodawcze. Wszakże wypełniając go, otaczanoby opieką nie tylko teatr liryczny ale i wszystkie teatra prowincjonalne, które grają większą część sztuk na tym teatrze przedstawianych, kiedy tymczasem z teatru włoskiego, nie mogą ciągnąć takich korzyści.

Książę Napoleon, który z pewnością za dziesięć dni wypłynie z Marsylji, wstąpi do Florencji, dla zobaczenia się z swym teściem, w podróży swej do Egiptu, zawinie i do Neapolu.

Powrót Marji Amelji do Rzymu, tyle razy zapowiadany i zaprzeczany, teraz już jest niewątpliwy, a nawet dziś miała ona przejeżdżać przez Ljon. Sprzecznie z poleceniami, jakie wydane były podczas pierwszego przejazdu przez Francję małżonki Franciszka II, władze otrzymały rozkaz, przyjmowania jej na całej drodze z należnemi honorami. Znaczna liczba wychodźców neapolitańskich udała się na jej spotkanie do Marsylji, gdzie miał przybyć po nią hr. Trani.

Włochy

Turyn, 8 *Kwietnia*. Najważniejszą wiadomością obecnej chwili, jest podróż Wiktora-Emanuela do Toskanji. Wszyscy z tego się cieszą, słusznie sądząc, że takie podróże królewskie, najlepiej ścieśniają węzły łączące pomiędzy sobą różne prowincje nowego państwa. Podróż Króla do Toskanji i pobyt jego w tej byłej stolicy, był rzeczą dawno upragnioną przez stronnictwo najprzychylniejsze dla nowej monarchji, jako najpotężniejszy środek dla wzbudzenia ufności i zadania ostatecznego ciosu stronnictwu, ukrywającemu się pod maską samorządu. Ze Spezji, gdzie Wiktor-Emanuel będzie obecny przy otwarciu drogi żelaznej, wiodącej do Massy, Carrary i Florencji, uda się on do dawnej stolicy Toskanji i zabawi tam około piętnastu dni; a jeżeli roboty około kolei z Ankony do Tronto zostaną ukończone, Wiktor-Emanuel będzie obecny przy otwarciu tej ważnej linji, mającej połączyć Neapol z środkowemi i północnemi Włochami. Przez otwarcie tych kolei żelaznych, przejazd pomiędzy Turynem i Neapolem będzie trwał tylko kilka godzin, a droga morska zupełnie będzie zaniechana.

Królowi towarzyszą ministrowie wojny i marynarki; prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych wkrótce mają się udać do Florencji. P. Peruzzi musi pozostawać w Turynie, z powodu, że jutro rozpoczną się rozprawy w izbie nad budżetem jego wydziału, a które będą zajmujące, z powodu, że stronnictwo opozycji Ratazzego, które jeszcze nie tak zlało się z większością, jak utrzymano, najbardziej zagniewane jest na tego ministra.

P. Bensa, były prywatny sekretarz Króla, który został mianowany konsulem jeneralnym w Tunisie za gabinetu p. Ratazzego, podał się do dymisji. Nominacja ta, wywołała niegdyś wielki hałas, i czyniono z niej jeden z ważniejszych zarzutów przeciwko gabinetowi p. Ratazzego. Teraz, jak się zdaje, p. Visconti-Venosta, z odwołania p. Bensa, uczynił kwestję gabinetową, na zadowolnienie całego swego stronnictwa, ciągle tak nieprzyjaznego p. Bensa i podniesieniu go do godności konsula. Niedawno jeszcze p. Galenga, chciał interpelować w tym względzie ministra spraw zagranicznych, który zażądał ośmiu dni zwłoki, pewny będąc, że w tym przeciągu czasu potrafi zawiadomić izbę o dymisji konsula w Tunisie.

Kwestja, co do wydziału marynarki, ciągle jest na tem samym stanowisku. Margrabia di Negro uporczywie żąda uwolnienia, a wszyscy, którym ofiarują ten wydział, stanowczo odmawiają przyjęcia go. Jednakże kwestja ta, musi być rozstrzygniętą, bo rozprawy nad budżetem marynarki wkrótce się rozpoczną, a margrabia di Negro przed tem koniecznie chce się usunąć z gabinetu. Prawdopodobnie jenerał Menabrea, tymczasowo obejmie ten wydział, którym kierował przez rok za gabinetu p. Ricasolego. Zdaje się, że to musi nastąpić, z powodu, że główne zarzuty komisji budżetowej, skierowane są przeciw jego zarządowi.

W Neapolu nastąpiły nowe aresztowania, z powodu odkrycia spisku, kierującego rozbójnictwem; a mającego bezpośrednie stosunki z Rzymem.

Akcjonarjusze banku toskańskiego udzielili pełnomocnictwo zarządowi tegoż banku do zawarcia układów względem zlania się z bankiem narodowym. W ciągu przyszłego tygodnia ma być wniesiony do izby deputowanych projekt, co do powiększenia kapitału banku narodowego do stu milionów fr.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Londyn, 12 *Kwietnia*. Parostatek *Europa* przywiózł wiadomości z Nowego Jorku z d 2 m. b. Według tychże Związkowi cofnęli się z Pensacola, celem połączenia się z jen. Banks. Skonfederowani atakowali Williamsburg w Wirginji, lecz zostali odparci. W Tennessee skonfederowani posunęli się pod Murfreesborough, i zajęli stanowisko o 19 mil (angielskich) od tegoż miasta. Wiadomości z Missisipi są w ogóle dla związkowych niepomyślne. Jen. Banks znów wykonał ruch w kierunku portu Hudson, chcąc przyjść w pomoc komandorowi Farragut; lecz ponieważ skonfederowani przecięli komunikacje, wojsko zmuszone zostało wsiąść na statki. Jenerał Gilmore spotkał pod Somerset w Kentucky oddział z 2600 skonfederowanych pod dowództwem Pegrama, uderzył na niego i rozproszył, przyczem skonfederowani stracili 500 ludzi, związkowi zaś tylko 30. Oddział 20,000 skonfederowanych zamierzał atakować Williamsburg.—Według wiadomości nadesłanych z Hawany, Francuzi do dnia 19 Marca nie rozpoczęli działania przeciw Puebli, lecz zajęli Barnons.

Paryż, 13 *Kwietnia*. Parostatek *Florida* przybył do St. Nazaire i przywiózł wiadomość, że dnia 16 Marca zamierzano rozpocząć atak na Pueblę.

Medjolan, 11 *Kwietnia*. Dzisiejsza *Perseveranza* przeczy zastraszającym pogłoskom, rozsiewanym przez niektóre dzienniki. Mówi ona, że wprawdzie kilka osób ze stronnictwa krańcowego lewego, zebranych w pobliżu granicy weneckiej, robi przysposobienia, które by mogły zaburzyć porządek publiczny; lecz ani pogłoski, ani owe przysposobienia nie powinny zachwiać zaufania w przezorność i energję rządu i rozsądek ludności.

Paryż, 12 *Kwietnia*. Senator Bonjean został mianowany pierwszym prezesem Cesarskiego sądu w Riom.—Z Rzymu nadeszła wiadomość o śmierci kardynała Barberiniego, sekretarza przy papiezkich *breve*.

Marsylja, 11 *Kwietnia*. Przybyła tu Marja Amelja, którą przyjmowali jeneralni konsulowie Hiszpanji i Rzymu. Dostojna podróżna, udała się niebawem na pokład fregaty hiszpańskiej, która opuszcza port dzisiejszej nocy.

Turyn, 11 *Kwietnia*. *Stampa* ogłasza okólnik ministra sprawiedliwości, zalecający prokuratorom królewskim czujność we względzie dążności przewrotnej prasy federacyjnej i radykalnej. Wszelkie targnięcie się na zasady monarchji konstytucyjnej i militarnej, ma być surowo karcone. W Neapolu sąd przysięgłych skazał na karę ciężkich robót trzy osoby, przekonane o fałszywe świadczenie i potwarz, w procesie politycznym z 15 maja 1848.

Aleksandrja, 11 *Kwietnia*. Sułtan udzielił oznaki orderu Medżidże pierwszego stopnia, przełożonym korporacij religijnych: żydowskiej, greckiej, armeńskiej, koptskiej i grecko-katolickiej. Przy tej sposobności Sułtan oświadczył, iż nie chce wyróżniać jednego wyznania wśród wszystkich innych.

Madryt, 11 *Kwietnia*. Zapewniają, że p. Barrot upraszał rząd hiszpański o amnestję dla osób skazanych za propagandę protestancką. — P. Rivero wystąpił dziś w kortezach z interpelacją co do ostatniego przesilenia ministerjalnego. Margr. Miraflores odpowiedział, że gabinet obecny nie jest bynajmniej przechodni i wyłożył jasno swój program polityczny.

Londyn, 11 *Kwietnia*. *Ajencja Reutera* podaje wiadomość z Bernu, że Francja zażądała, aby Sabaudja północna uznana została za strefę swobodną. Układy co do traktatu handlowego, zapewne zostaną zerwane.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był znacznie ciepły i na pół pogodny, —po południu przez pewien przeciąg czasu niebo zupełnie pogodne. Średnia temperatura dnia jest $10^2/_5$ stopni Réaumura, —największe ciepło po południu w cieniu wynosiło 15 stopni, na słońcu przeszło 20 stopni Réaumura,—najmniejsze w nocy $6^3/_5$ stopni Réaumura. Barometr opadał,— średnia wysokość jego jest 753,79 milimetrów. Wiatr panował słaby południowo-wschodni. Elektryczność 8 stopni. Na słońcu dziewięć wielkich plam.

— W nocy z dnia 15 na 16 Lutego r. b. we wsi i gminie Glinka, pow. Stopnickim, skutkiem podpalenia przez niewyśledzonego złoczyńcę, zgorzały dwie stodoły i stajnia, oraz zboże, pasza, inwentarz żywy, rozmaite machiny rolnicze, narzędzia gospodarskie i inne ruchomości, wartujące rs. 5,225

— Na folwarku Wojnowice, w gm. Rudniki, pow. Opatowskim, dnia 16 Lutego r. b., Piotr Leśniewski v. Cygan, parobek dworski, pokłóciwszy się z Franciszkiem Tobiasz, lat 25 liczącym, również parobkiem, tak niebezpiecznie uderzył go kijem w lewą stronę szyi, że pomieniony Tobiasz w kilka godzin życie zakończył.

— W tymże dniu, przy trakcie bitym Lubelskim, za wsią Wiązowną, w pow. Warszawskim, znaleziono w rowie zwłoki Adolfa Henselman, lat 37 liczącego, karczmarza ze wsi Wiązowna, z głęboką raną w piersiach, obok zaś leżał jego własny nóż rzeźnicki, krwią zbroczony. Wyprowadzone śledztwo Sądowo-Lekarskie wykazało, że Hanselman, będąc poprzedniego dnia niespokojny i w niezwykłem usposobieniu ducha, wyszedł w nocy z domu i zapewne sam sobie życie odebrał.

—*Handel Odesski*. Donoszą z Odessy pod d. 10 marca: Zamknięte rachunki roku przeszłego dozwalają nam rzucić wstecz okiem na handel zbożowy gubernij południowych, z których promienie komunikacyjne zbiegają się w Odessie. Granica zakreślona takim promieniem, na prawym brzegu Dniepru, jakeśmy podobno już mówili, sięga od morza na północ do części południowej gubernji kijowskiej, obejmuje całą podolską i nie wielki pas wołyńskiej. Owóż z tej przestrzeni mianowicie, obroty handlowe w Odessie przedstawiają w roku upłynionym następujące cyfry, wzięte z cyrkularzów giełdowych:—W roku 1861 przywieziono do Odessy rozmaitego zboża i nasion oleistych około 4,207,500 czet., w roku zaś 1862 przywieziono tylko 2,029,500 czetw.; a mianowicie: pszenicy w roku 1861 było 2,412,500 czetw., w 1862 r. 1,542,000 cz.; żyta 407,800—101,100 cz.; kukuruzy 520,400—166,500 cz.; jęczmienia 338,200—38,000 cz.; nasion oleistych 345,000—182,000 cz.; owsa w 1861 r. 183,000 cz., a w 1862 r. wcale nie było na rynku, oprócz konsumpcji miejscowej. Widzimy tedy, że ogólna cyfra dowozu do naszego portu w r. 1862, w porównaniu z dowozem r. 1861 była szczuplejszą więcej niż o połowę. Dowóz pszenicy zmniejszył się o $^2/_3$, żyta o $^3/_4$, kukuruzy więcej niż o $^3/_4$, jęczmienia o $^8/_9$, nasion oleistych prawie o $^1/_2$, a owsa, jakieśmy rzekli, wcale niebyło. Wytransportowano z Odessy rozmaitego zboża i nasion olejstych w r. 1861 ogółem 3,095,777 czetw., a w 1862 roku 2,318,551 $^1/_2$ cz., mianowicie: pszenicy w roku 1861-m wywieziono 1,636,548 cz.; w 1862 r. 1,354,836 cz.; żyta 367,771—198,858 cz.; kukuryzy 307,145 $^1/_2$ 296,313 cz.; jęczmienia 232,760 $^1/_2$—180,810 cz.; owsa 176,981—15,169 cz.; grochu 14,404—14,463 $^1/_2$ cz.; mąki 35,028 42,858 cz., nasion oleistych 325,140—206,545 czet. Tak tedy ogólna cyfra wywozu zmniejszyła się przeszło o część czwartą; najwięcej owies, bo prawie o $^{11}/_{12}$, żyto prawie o $^1/_2$. i nasiona oleiste więcej niż o $^1/_3$. Wywóz mąki nieco się zwiększył. W podziale ładunku za granicą najwięcej przypada na W. Brytanję, 1,244,152 cz. (pszenicy 649,000, kukuryzy 254,000, jęczmienia 157,000, żyta 39,000, nasion oleistych 126,000). Następnie do portów morza Śródziemnego i Adrjatyckiego dostawiono 776,591 cz. (najwięcej pszenicy 640,000 i nasion oleistych 49,000). Na lądzie stałym Europy otrzymano stąd 134,753 cz. (żyta 85,000, pszenicy 15,000, nasion oleistych 28,000). Do Norwegji wysłano 65,555 czet. (samego tylko żyta). Na wybrzeżach morza Czarnego i w Konstantynopolu wylądowano po drodze 60,828 cz. (pszenicy 21,000, mąki 30,000). Portugalja otrzymała stąd 36,673 cz. (a w tej liczbie pszenicy 26,000). Właściwie w samej Odessie sprzedano w r. 1862 zboża i nasion oleistych 1,587,000 cz. Liczne transporta zboża, zakupowane wprost na rynku bez pośrednictwa spekulantów i wyprawiane za granicę, w sprawozdaniach giełdowych, z powodu trudności kontroli, nie były wspominane. Na rok 1863-ci pozostało w magazynach: pszenicy 818,500 cz., żyta 44,000, kukuryzy 111,500, jęczmienia 9,500, owsa 7,500, nasion oleistych 26,000, grochu 5,800, ogółem 1,023,800 czet. Z tej liczby było już przeznaczonem do wysłania 218,800 czetw., pszenicy, kukuryzy i siemienia. Wywóz wełny także się zmniejszył lubo nie do tyla gwałtownie jak zboża: w roku 1861 wynosił cyfrę 330,281, w przeszłym zaś 306,570 pudów, a w tej liczbie było wełny z metysów i merynosów 226,579 p. Najwięcej z tego otrzymała Francja (120,000 p.) i Wielka Brytanja (63,000); reszta w mniejszych ilościach poszła do Niemiec, Belgji i Ameryki. W składach na rok 1863 pozostawało około 900 wantuchów wełny mytej. Nakoniec i wywóz łoju również się zmniejszył: w r. 1861 wynosił 162,861, w przeszłym zaś 148,181 pudów. Najwięcej go poszło do Niemiec (69,500 p.), dalej do Anglji (38,250), do Francji (26,750) i do Konstantynopola (13,500 p.) W składach pozostało na rok 1863 w ogóle 3,200 beczek.

Przechodząc do sprawozdania z chwili obecnej, tyle tylko powiedzieć możemy, że w ciągu zeszłego tygodnia żadna ważniejsza zmiana na rynku naszym dojrzeć się niedała. Ceny na zboże były nie do zachwiania uparte. Kupcy tranzytowi niemieli najmniejszej ochoty dawać wyżej, miejscowi zaś właściciele magazynów niechcieli choćby cokolwiek odstąpić. Niektórzy z pomiędzy tych ostatnich woleli sami wprost od siebie wysyłać towar za granicę, niżeli sprzedawać go za cenę stosunkową do termometru rynków obcych. Tą drogą zapasy pszenicy, kukuruzy i i żyta zmniejszyły się o 15,000 czetw. Co do umów zawartych w niewielkiej ilości na miejscu, płacono pszenicę ozimą od 5 rub. 75 k. do 8 rub. 65 kop., stosownie do gatunku; girkę od 8 rub. 37 $^1/_2$ kop. do 8 rub. 80 kop.; żyto od 4 rub. 78 kop., do 5 rub. 10 kop. za czetwert; łój od 4 rub. 5 kop., do 4 rub. 7 $^1/_2$ kop. za pud.

Podług doniesień z portów zagranicznych, ceny zboża w Anglji są nizkie i żądanie niewielkie; na lądzie stałym rzecz ma się lepiej. Dowóz z Ameryki skutkiem mrozów, które przecięły komunikację kanałami i rzekami, nieco chwilowo się zmniejszył. We Francji i Niemczech rozpoczęto już zasiewy wiosenne zboża.

— Towarzystwo Finladzkie sztuk pięknych obchodziło w tych dniach 17-tą rocznicę swego założenia. Ze sprawozdania złożonego przy tej sposobności, okazuje się, że w pomienionym przeciągu czasu towarzystwo obróciło 9,000 rs. na kupno obrazów; 14,000 rs. na szkoły rysunku w Helsingfors i Abo, a 8,000 rs. na wsparcia rozdane artystom krajowym. Na ostatniej wystawie szczególniejszą uwagę zwracały dwa popiersia marmurowe Waltera Rumberg; posąg gipsowy profesora Cignaeus, oraz kilka obrazów pp. Gade, Wrait, Lefgroen i Herzberg.

— Tegoroczna wystawa sztuk pięknych w Pradze, otwartą być miała 12-go b. m., w lokalu towarzystwa artystów w Klementinum.

— *Lumir* donosi, że wydział literatury nadobnej besedy artystów czeskich zamierza założyć w Pradze szkołę dramatyczną, w której młode talenta czeskie będą mogły się kształcić.

— Czytamy w *Narodnich Listach* z dnia 8 b. m.: „O znakomitą bibljotekę, pozostałą po Szafarzyku, ubiegają się wszystkie plemiona słowiańskie. Czasopismo *Stimmen aus Innerösterreich* projektuje, ażeby bibljoteka pomieniona nabytą została dla akademji południowo-słowiańskiej, a *Gazeta Narodowa* lwowska wynurza życzenie, ażeby kupiono ją dla zakładu imienia Ossolińskich. Co do nas, nie potrzeba, zdaje się, przypominać, iż świętym powinno być obowiązkiem dla muzeum czeskiego, ażeby szacowna ta pamiątka zachowaną została dla narodu czeskiego, który z chlubą zwie Szafarzyka swym synem. Spodziewamy się, że muzeum czeskie użyje wszelkich starań, celem żyskania dla kraju czeskiego pomienionej bibljoteki."

— Wiadomo jaką rolę w wychowaniu i w życiu u Niemców gra gimnastyka. Można nawet śmiało powiedzieć, że ćwiczenia gimnastyczne wzniesione w Niemczech do stanowiska instytucji narodowej. Pomiędzy miastami niemieckiemi dążącemi do upowszechnienia gimnastyki, jedno z pierwszych miejsc zajmuje Lipsk. W tych czasach ukończono tam kosztem miasta nowy gmach do ćwiczeń gimnastycznych, ponieważ dawniejszy, rozszerzany już dwukrotnie w 1849 i 1851 roku okazał się za szczupły. Nowy gmach ma 173 stóp niem. długości na 904 szerokości. W sali znajdują się maszty, drabiny, liny wiszące, słupy i wszelkie olbrzymie przyrządy do różnych ćwiczeń gimnastycznych. W galerji otaczającej tę salę, codzień wieczorem pobiera 1,000 do 1,200 dzieci, lekcje gimnastyki. Piękna i wielka sala do fechtunku służy zarazem do lekcij gimnastyki dla dziewcząt. Gmach ten, noszący na froncie napis: *Die Stadt der Turnern* (miasto zwolennikom gimnastyki), została otwarta uroczyście, przyczem 200 amatorów, w dojrzałym wieku dawało dowody swej zręczności gimnastycznej; widziano pomiędzy niemi sześćdziesięcio a nawet i siedmdziesięcioletnich szanownych obywateli miasta. Towarzystwo gimnastyczne Lipskie, należy do rzędu najznaczniejszych i najlepiej uorganizowanych w Niemczech i liczy 1,850 członków, a udziela lekcji gimnastyki około 1,500 chłopcom i dziewczętom.

— Na wiedeńską wystawę nieustającą sztuk pięknych nadesłane zostały utwory plastyczne p. Norberta Schrödla. Należy on do szczupłej liczby żyjących jeszcze artystów, posiadających sztukę wyrabiania rozmaitych cennych utworów z kości słoniowej. P. Schrödl zyskał z powodu tej specjalności uznanie wszędzie, gdzie podobnego rodraju działalność artystyczną ocenić umieją. Cesarz Napoleon III posiada puhar jego ręką wyrobiony; inny puhar artysta ten wykonał dla Cesarzowej Eugenji, która posłała go w darze jednemu z książąt zagranicznych. W Anglji p. Schrödl wykonał dla księcia Hamiltona z kości słoniowej mnóstwo przedmiotów treści religijnej, oraz portretów i t. d. W Frankfurcie, gdzie ze strony rodziny barona Rotszylda doznawał on szczególnego poparcia, tudzież w Kolonji, Dreznie i Berlinie, podziwiano jego talent. Popiersia Raucha i Rietschla, w trzech kopjach, znajdują się w posiadaniu Króla Pruskiego, Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Heleny Pawłównej i posła angielskiego przy dworze pruskim. Obecnie po powrocie po długiej nieobecności do Wiednia, swego miasta rodzinnego, Schrödl wystawił modele gipsowe niektórych mniejszych utworów plastycznych i kilka statuetek z kości słoniowej, z których dwie nabył książę August Sasko-Koburgski.

— Dr. J. B. Schweitzer miał rozpocząć 15-go b. m. w Wiedniu szereg prelekcij o filozofji Schopenhauer'a.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— W przyszłych numerach *Zwiastuna Ewangelicznego* ma się ukazać życiorys Jana Ostroroga, sławnego prawnika i publicysty, z czasów Kazimierza Jagiellończyka, równie pięknie i sumiennie opracowany przez szanownego redaktora tego czasopisma, jak i przez niegoż napisany życiorys Frycza Modrzewskiego, który stanowił jedną z główniejszych ozdób pierwszych numerów *Zwiastuna*. O Janie Ostrorogu i o jego ważnym pod względem prawodawstwa *Pamiętniku*, napisał już piękne studjum p. Wegner, sekretarz Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, która to rozprawa wydrukowana została w ostatnim tomie *Roczników* wspomnionego Towarzystwa. *Zwiastun Ewangeliczny*, przedstawiając przed oczy czytelników znakomite nasze dawniejsze postacie, prawdziwie dobrze się zasługuje literaturze.

— *Posiedzenia Cesarskiego Towarzystwa Lekarskiego w Wilnie*. Dnia 14 lutego i dnia 12 marca r. b., Towarzystwo odbyło dwa posiedzenia, pod przewodnictwem prof. Adamowicza.

Członkowie, zastanawiając się nad zmiennością temperatury powietrza i innych wpływów meteorologicznych, przypisywali im panujące rozmaite cierpienia. Jakoż w tym czasie można było widzieć chorobę znaną pod imieniem grypy, często połączoną z ważnemi objawami różnych organów. Liczne wysypki także natrafiać się dawały, a w szczególności ospa prawdziwa i wietrzna, szkarlatyna, odra i pokrzywka. Ospa nie zawsze przedstawiała się w stanie prostym, owszem czasem przybierała charakter tyfoidalny, albo łączyła się z ciężkiemi powikłaniami. Również inne wysypki rozmaitą przywdziewały postać, stosownie do wpływów, jakim ulegały.

Z przypadków pojedyńczych dr. Rejkowski na pierwszem posiedzeniu, mówił o stanie niezwyczajnym jednego starca, który w skutek uciśnięcia mózgu, miał zaledwie 30 uderzeń arterjalnych na minutę.

Dr. Korewa opisał jedno postrzeżenie ospy prawdziwej, w której wysypka wewnętrzna tak silną była jak zewnętrzna. Nadto przytoczył cztery przypadki uderzenia krwi do mózgu; z nich jeden wywołał naprzód paraliż języka, później zaś organów szlachetniejszych. W drugim została odjętą władza do połykania pokarmów stałych i płynnych. U trzeciego chorego gwałtowne powstały konwulsje, a wreszcie u czwa tego pokazywały się objawy różne nerwowe.

Na temże posiedzeniu dr. Renier objaśniał na modelu działanie koła z wiaderkami, wynalezionego przez Priesnitza w Graefenbergu i przeznaczonego do zlewania chorych.

Czytano także rozprawę dr. Klemensa Maleszewskiego o gruźlicy płucnej. W tem piśmie jest szczegółowo przedstawiony przebieg choroby i sposoby przez niego użyte do leczenia.

Nakoniec, jako w dzień pięćsetnego posiedzenia Towarzystwa, prezes chcąc uczcić ten świetny i długi byt jego, jako członkowi zasłużonemu, p. Anicetemu Renier, złożył w obec zgromadzenia, podziękowanie za staranne i gorliwe spisanie, uporządkowanie i utrzymanie książek w bibliotece Towarzystwa.

Na drugiem posiedzeniu, z chorób pojedyńczych, dr. Majewski czytał rozprawę o leczeniu choroby syfilitycznej, za pomocą szczepienia materji ospowej. Na końcu jej przytoczył zdanie komisji lekarzy w Moskwie, potępiające ten środek jako zupełnie bezskuteczny.

Dr. Stanisław Wikszemski rozebrał dwa pisemka, tłomaczone z francuzkiego na język hiszpański przez pana Eskolara, naczelnego lekarza szpitalów w Madrycie. W jednem z nich opisuje cholerę, w drugiem zaś dwie inne ważne choroby.

Dr. Cywiński zdał sprawę z pism p. Herschella, o leczeniu ataxji nerwów ruchu, połączonej z osłabieniem amaurotycznem wzroku, za pomocą saletranu srebra.

Dr. Maleszewski pokazywał pierścionki galwaniczne, wynalezione przez Geffego, a przez siebie znacznie ulepszone. Pierścionki te mają zapobiegać reumatyzmowi i bólom nerwowym.

Dr. Sycianko przedstawił bańko-pijawkę sztuczną swojego wynalazku. Przeznaczenie tego narzędzia jest już wyjaśnionem z powodu samego nazwania.

Aptekarz Karol Wagner, Drowie Mokrzycki i Renier, złożyli różne ofiary do zbiorów towarzystwa.

Ostatnie posiedzenie zamknietem zostało wybraniem na członka czynnego większością głosów, p. Bujki, lekarza wolno-praktykującego w mieście Wilnie.

— Na posiedzeniu wydziału historycznego towarzystwa naukowego szlązkiego, odbytem 27-go marca, archiwarjusz Dr. Grünhagen czytał w dalszym ciągu swój traktat o Wrocławiu za czasów bitwy pod Mollwitz (w r. 1741). Wielkie wrażenie i trwogę wywołało w Wrocławiu zjawienie się wojska austrjackiego pod Neippergiem; wojsko to zajęło stanowisko pomiędzy Brzegiem i Oławą, a zatem stało bliżej Wrocławia niż armja pruska, przez co nadzieje stronnictwa austrjackiego w pomienionem mieście znacznie się wzmogły. W końcu atoli prusacy zwyciężyli, a stronnicy Austrji ulegli prześladowaniu. Wzburzenie umysłów trwało jeszcze długo, z powodu bowiem przewagi jaką miała jazda austrjacka, nawet po bitwie pod Mollwitz, niektóre jej oddziały podstępowały aż pod same bramy miejskie.

— U Prandla i Ewalda w Wiedniu wyszedł nowy zeszyt „Tablic statystycznych (*Tafeln zur Statistik*) monarchji austrjackiej, wydawanych przez c. k. dyrekcję statystyki administracyjnej."

— P. Karol Dunoyer, redaktor tygodnika paryzkiego *Courrier de Dimanche*, a syn znakomitego ekonomisty, autora ważnego dzieła: *O swobodzie pracy, czyli prosty wykład warunków przy których siły ludzkie największej dosięgają potęgi (De la liberté du travail ou simple exposé des conditions dans lesquelles les forces humaines s'exercent avec le plus de puissance)* i wielu innych, członka instytutu Francji, Bar-

tłomieja-Karola-Piotra-Józefa Dunoyer, umarł w tych dniach w Paryżu, po długiej chorobie.

— Kwietniowy zeszyt *Archiwów dyplomatycznych*, pod względem swego bogactwa nie pozostawia nic do życzenia. Pomiędzy innemi znajduje się dalszy ciąg dokumentów hiszpańskich i francuzkich sięgających po ostatnie czasy w sprawie meksykańskiej, ostatnie depesze dotyczące Serbji i całkowity szereg okólników tureckich do reprezentantów mocarstw,co do wewnętrznej organizacji państwa ottomańskiego. Do zeszytu tego dodany jest portret księcia Gorczakowa, Cesarsko-Rosyjskiego ministra spraw zagranicznych.

— W Paryżu wyszło w tych czasach dzieło zalecające się wszystkim zwolennikom wychowania ludowego. Pod tytułem: *Badania nad kształceniem profesyjnem we Francji (Etudes sur l'éducation professionnelle en France)*, znakomity nauczyciel znany w Paryżu jako dyrektor szkoły municypalnoj Turgota, a obecnie kierujący szkołą profesyjną w Ivry, p. F. Pompée zebrał materjały do historji wychowania, któremu poświęcił się z gorliwością; obok tego podaje on plan organizacji i rezultaty własnego doświadczenia. Część dogmatyczna tego dzieła zawiera doskonałe poglądy; niemniej ważną jest część historyczna; z opowiadania o usiłowaniach władzy, często robionych omackiem, wydobywa się na jaw mnóstwo myśli, godnych uwagi prawdziwych polityków przekonanych o konieczności nadania za podstawę postępowi, dobrego wykształcenia najliczniejszych klas. Dzieło p. Pompée jest ważne nie tylko dla Francji; porównanie różnych systemów bardzo jest pożytecznem, bo idzie tu o kwestję żywotną dotąd ostatecznie nie rozstrzygniętą; chociaż w tych rzeczach zasady nie mogą być bezwzględne i trzeba zwracać uwagę na mnóstwo odcieni, jednakże zdania ludzi specjalnie i dokładnie obznajmionych z przedmiotem nie są do odrzucenia; pod tym względem powaga powyżej wspomnionego dzieła, jest bezsporna.

— W Wiedniu zaczęła wychodzić *Oesterreichische Revue*, na wzór angielskiego wydawnictwa tegoż rodzaju. Pierwszy tej publikacji tom wyszedł niedawno z druku i obejmuje, oprócz 17-u traktatów naukowych, napisanych przez pierwszorzędnych autorów austrjackich, trzy bardzo ciekawe artykuły bezimienne, mianowicie: „Dokumenta dotyczące projektu środkowo europejskiego pomiaru stopni jeograficznych", „Bonaparte we Włoszech w 1796 r." i „Wspomnienia z Wołoszczyzny z czasów zajmowania jej przez wojsko austrjackie w latach 1854, 1855 i 1856."

JURYSPRUDENCJA.

Z Kodeksu Cywilnego.

Czy matce służy z prawa opieka nad dziećmi naturalnemi?

Spór o opiekę nad dziećmi naturalnemi wszczął się między ojcem a matką, którzy je w jednymże akcie przyznali. Prokurator wywrodził z tekstu prawa i pobudek prawodawczych, że matce służy tylko opieka nad majątkiem, władza zaś rodzicielska służy ojcu z ogólnych przepisów, i jedynie ze względu na dobro dzieci, te które pieczołowitości matki, ze względu na wiek potrzebowały, przy matce pozostawić uznawał właściwe.

Przytaczał on:

że prawodawca bez różnicy, tak na rodziców w małżeńskich związkach zostających, jako też na rodziców dzieci naturalnych w art. 237 i 303 K. C. P. wkłada obowiązek żywienia i wychowywania dzieci swoich; art. zaś 366 K. C. nakazuje dziecku cześć i uszanowanie ojcu swemu i matce,

że Kodeks Francuzki w art. 383 obejmuje wyraźne rozporządzenie, że przepisy art. 376, 379 dotyczące karcenia dzieci aresztem, są wspólne ojcom i matkom dzieci naturalnych prawnie uznanych, — w Kodeksie Cywilnym Polskim pominięto art. 383 K. C. bo też przepisy art. 376—379 posunięte zostały. W powodach przecież prawodawczych (Dyarjusz Senatu z r. 1825 T. II powody do art. 341 in fine, oraz do art. 481 i 484) wyraźnie objawiono zdanie, że władza rodzicielska co do dziecka naturalnego służy ojcu i matce tak, jak względem dzieci prawych,—

że rodzice naturalni zwykle nie mieszkają z sobą, matka nie ma obowiązku posłuszeństwa dla ojca — gdy więc co do władzy rodzicielskiej w art. 481 do 488 K. C. P. żadne prawidło nie zostało zakreślone, pomimo to, nie można ojca od władzy rodzicielskiej usunąć, bo art. 485 K. C. P. tylko opiekę nad majątkiem dzieci naturalnych matce oddaje— skoro zaś obowiązek żywienia i wychowywania dzieci naturalnych z art. 303 K. C. P. jest wspólnym, tem samem służy równe prawo do zajęcia się kierunkiem wychowania dzieci — w razie więc sporów Sądy analogicznie do art. 218 Pr. o małżeństwie z r. 1836, ze względu na do bro dzieci mogą powierzyć ich utrzymanie jednemu z rodziców, a nawet obcej osobie.

Senat nie podzielił w zupełności tego zdania i pozostawił dzieci przy matce z zasad:

że podług art. 485 K. C. P. matce z samego prawa służy opieka nad dziećmi naturalnemi uznanemi;—

że lubo prawo wglądania w sposób prowadzenia i edukowania dzieci, ojcu uznającemu takowe nie może być przeczonem, to wszelako sam wiek młodociany dzieci, potrzebuje starań i troskliwości macierzyńskiej—dla samego więc dobra nieletnich dzieci przy matce pozostawione być winny.

Z jednej więc strony Senat uznał, że art, 485 K. C. P., ściąga się nie tylko do opieki nad majątkiem, ale i nad osobą dziecka naturalnego, z drugiej, przyjął *implicite*, zasadę: że Sąd w razie sporu między ojcem a matką naturalną, może stanowić to, co dla dobra dzieci okaże się właściwem.

1858 r.

Czy może być dopuszczony dowód ze świadków na to, że nie został spełniony warunek przysposobienia, trzyletnich ciągłych starań około osoby przysposobionego w czasie jego małoletności i łożenia kosztów na jego utrzymanie i wychowanie?

Przysposobienie zaskarżone zostało przez sukcesorkę poboczną przysposabiającej, z tej zasady: że nie został spełniony warunek przysposobienia, co do łożenia ciągłych starań około osoby przysposabianego w ciągu trzech lat jego małoletności, oraz kosztów na jego utrzymanie i wychowanie. Powództwo takie było już poprzednio przez Senat za dopuszczalne uznane, przychodziło jedynie pod ocenienie pytanie,

czy dowody przez skarżącą składane są dostateczne do przekonania, że Sądy zatwierdzające przysposobienie w błąd zostały wprowadzone, czyli też dopuszczalne jest badanie świadków przez stronę skarżącą ewentualnie proponowane.

Senat zgodnie z wnioskami uznał.

że lubo składane dowody i przytaczane domniemania nie są dostateczne, iżby wprost przysposobienie unieważnić, przecież, gdy na to, że warunek prawem wymagany nie był spełniony, nie można mieć dowodów na piśmie, i gdy to z czynów wykazanych prawdopodobnem się okazuje, dowód z badania świadków może i powinien być naznaczonym.

1858 r.

Czy przyczyny inne—jak w art. 242 prawa o małżeństwie wymienione, mogą być uznane za słuszne powody do niedotrzymania przyrzeczenia małżeństwa?

Przepis art. 241 prawa o małżeństwie, stanowiący:

że osoba bez słusznych powodów niedotrzymująca przyrzeczenia na piśmie, lub w przytomności świadków, obowiązana jest stronie przeciwnej wynagrodzić poniesione koszta i szkody,—wywołał dosyć częste spory o wynagrodzenie szkód skutkiem zerwania zamierzonego małżeństwa poniesionych.

W sporze tego rodzaju Senat miał sobie poddane pod rozpoznanie to pytanie, czy powody, jakie za słuszne art. 242 tegoż prawa uznaje, są ograniczające, czy nie mogą być inne powody, chociaż w tym artykule nie wymieniono, jakieby Sąd za słuszne mógł uznać.

Senat zgodnie z wnioskami uważał:

że powody w art. 242 wymienione, nie są wskazane *modo limitivo*, lecz modo *enunciativo* — skoro art. 241 tylko wtenczas do wynagrodzenia przyznaje prawo, gdy małżeństwo bez słusznych powodów zerwane zostało, do Sądu należy ocenić, czy powody wykazane za słuszne poczytać należy, prawodawca główniejsze i ważniejsze czyny wskazał, a od usposobienia i położenia towarzyskiego osób i od różnych okoliczności zależy, czy inne pobudki moralne za słuszne powody mogą być także uznane.

1858 r.

Stan Zakładów Naukowych w Galicji Austrjackiej.

(nadesłano).

Kraków w Styczniu 1863 *r.*

Wykazaliśmy w poprzednim urywku w ogólnym zarysie jaki był stan szkół niższych w kraju naszym aż po rok 1848. Chodziło nam głównie o scharakteryzowanie tych zakładów, i ich celów i dążenia, bo na szczegółowy rozbiór brakuje nam miejsca i czasu. Z tego co się w tym względzie powiedziało, łatwo wyrobić sobie zdanie, jakie mogły być owoce szkół podobnie urządzonych, a zarazem jak się miała rzecz względem kształcenia i wychowania ludu, tej najrozleglejszej warstwy narodu, a tem samem i najobszerniejszej podstawy, na której wznosić się miała piramida inteligencji krajowej. Uczono powszechnie w obcym, a do tego tak trudnym języku, jakim jest—jak powszechnie wiadomo—język niemiecki. Wspomnieliśmy już także, że nawet wzniosłych zasad religji udzielano w tymże samym języku obcym. A przecież istniało postanowienie monarsze z 16go Kwietnia 1818, które nakazywało, ażeby a) młodzieży gr. katolickiej we wszystkich szkołach ludowych w Galicji i na Bukowinie kapłani gr. katoliccy w języku ludowym udzielali religji. b) Ażeby w szkołach ludowych o młodzieży obudwu obrządków, wyjąwszy religję, której uczniom gr. katolickiego obrządku w języku ludowym udzielać należało, wszystkich przedmiotów w polskim uczono języku, starając się o ile możności także o to, ażeby młodzież obrządku gr. katolickiego po rusku czytać i pisać się nauczyła. c) W szkołach, gdzie sama tylko była młodzież obrządku gr. katolickiego, należało uczyć wszystkiego po rusku, a zarazem czytania i pisania polskiego.

Że tak w rzeczywistości nie było, wie każdy, ktokolwiek na owczas w owych szkołach pobierał nauki. Młodzież bowiem obu obrządków wszystkiego w obcym, t. j. niemieckim uczyła się języku, a nauczenie się tego języka było jedynym i wyłącznym celem, tak dalece, że nietylko w kraju szkoły niższe powszechnie niemieckiemi nazywano, ale nawet z urzędu takie im dawano nazwisko. Zbiór bowiem ustaw tyczących się organizacji i zarządu tych szkół z r. 1805, przez Cesarza Franciszka zatwierdzony, ma tytuł:„ *Politische Verfassung der deutschen Volksschulen für die k. k. österreichischen Prowinzen, mit Ausnahme von Ungarn, Lombardie, Venedig und Dalmatien.*" (Polityczna ustawa dla szkół ludowych niemieckich w. c. k. austryjackich prowincjach, z wyjątkiem Węgier, Lombardji, Wenecji i Dalmacji). Z czego wynika, że w kraju naszym, do owych wyjętych nie zaliczonym, szkoły ludowe były niemieckiemi.

Dodać jeszcze i to musimy, że wspomniana ustawa polityczna (*politische Verfassung*), do której w ciągu czasu i późniejsze rozporządzenia pod względem szkół ludowych dodawano, w ostatniem swem, jeśli się nie mylimy, dziewiątem wydaniu, po dziś dzień jest obowiązującą księgą ustaw po szkołach niższych w kraju naszym, z tą tylko różnicą, że po r. 1848 nowy przybył dodatek rozporządzeń ministerjalnych.

Czy ustawa polityczna w początkach naszego wieku wydana, a w przeciągu blisko półwiekowym rozporządzeniami komisji nadwornej dawniejszego systemu rządowego dalej rozwijana, stanowić może odpowiedni fundament do nowej budowy po roku 1848 rozpoczętej, czy między rozporządzeniami owemi dawniejszemi, które z innego zupełnie zapatrywania się na potrzeby i zadanie państwa wypływały, a dzisiejszemi reskryptami ministerjalnemi opierającemi się na pojmowaniu sprawy po wielkiej części odmiennem, nie zachodzą tu i owdzie niestosowności lub nawet sprzeczności, które do rozwoju instytucij nie koniecznie przyczyniać się będą,—jest pytanie pomimowoli prawie nasuwające się na sam przód każdemu, ktokolwiek się dowie, że ustawa polityczna z 1805 roku dotąd obowiązuje.

Fabrykacja Zegarków w Szwajcarji.

Fabrykacja zegarków w Szwajcarji, przedstawia pod względem swego pochodzenia, rozwoju jaki osiągnęła w obecnych czasach oraz oryginalnej organizacji, jedno z najbardziej zasługujących na uwagę zjawisk w dziedzinie gospodarstwa narodowego.

W Szwajcarji dwa są główne miejsca fabrykacji zegarów, Genewa i kanton Newszatelski. Zjawienie się fabrykacji w tej ostatniej miejscowości zawdzięczać należy małoznaczącemu wypadkowi, na który nie wartoby może zwracać najmniejszej uwagi, gdyż zdaje się zwykłym i nieobiecującym żadnych następstw.—W końcu XVII wieku, kiedy zegarki wyrabiane w Anglji i Francji, stanowiły jedynie właściwość salonów arystokratycznych i miały przywilej ozdabiania jedynie kamizelek gentlemanów,pasterze dolin szwajcarskich naturalnie nie posiadali żadnego wyobrażenia o tem cacku arystokratycznem. Los zaznajomił ich z niem wtedy, wsposób dość oryginalny. Pewnego razu handlarz z małej wioski newszatelskiej Lachaux de Fond, sprzedawszy gdzieś korzystnie swe konie, powracając do domu kupił przypadkowo jakiś niezgorszy zegarek i przywiózł owe dziwowisko do domu. Rozumie się, że ze wszech stron gromadzili się ciekawi dla obejrzenia przywiezionego cudu. Newszatelcy z naiwnością dzieci cieszyli się niewidzianą nigdy rzeczą z zadziwieniem przysłuchiwali się działaniu zawikłanego jej mechanizmu, gdy nagle radość ich została zakłóconą w sposób nader smutny i niespodziewany—zegarek stanął. Jak tu zaradzić ogólnemu smutkowi całej wsi? O wysłaniu zegarka dla naprawy do Londynu lub Genewy myśleć nie podobna było; niepocieszeni zatem newszatelcy zaczęli przemyśliwać, czy nie możnaby sobie zaradzić w tym smutnym wypadku jakiemi środkami domowemi. Zaczęli więc przebierać wszystkich znanych we wsi sztukmistrzów, którym, jeśli nie z przekonaniem to przynajmniej z nadzieją możnaby poruczyć trudne zadanie naprawienia zegarka i zatrzymali się nakoniec na pewnym chłopcu 14—letnim, uczniu ślusarskim, który już zjednał sobie niejaką sławę w okolicy swą zdolnością techniczną. Artysta ten mieszkał we wsi La-Sagnie, w pobliżu Locle. Daniel Jean Richard, tak zwano chłopca, sam rad był popatrzeć na owe cudo i nie zwłocząc puścił się w drogę. Stanął on zdumiony przed zegarkiem,gdyż nie mógł sobie wobrazić nic wyższego nad ten utwór sztuki. Czemże w porównaniu z takowym były wszystkie zamki i zasuwki, stanowiące dotychczas jego specjalność? Ale utalentowany chłopiec nie poprzestał na samem zdziwieniu; kombinujący jego rozum pojął cel i znaczenie oddzielnych części mechanizmu i stosunek ich wzajemny. Wziąwszy zegarek do domu, Richard rozebrał go, naprawił co było potrzeba i zegarek szedł po dawnemu. Richard mógł był teraz spocząć na laurach, sława jego była ustalona na przestrzeni mil kilku; ale niespokojny umysł, pochwyciwszy już ideę mechanizmu zegarowego, popychał silnie naprzód młodego artystę, który powziął zuchwalą myśl *wyrabiania samemu zegarków*. Trudna to była wówczas sprawa. Richard nie mógł korzystać z żadnego z owych narzędzi które teraz są używane do wyrabiania zegarków. Uprojektowawszy jako tako budowę zegarków, wziął się on przedewszystkiem do przysposobienia narzędzi do tej fabrykacji, ale i ta robota nie szczególnie postępowała, gdyż obeznanie się z zasuwkami i innemi niezbyt zawiłemi rezultatami sztuki ślusarskiej, okazało się niedostatecznem. Richard dowiedział się od pewnego podróżnego, że w Genewie, dla nacinania kół zębatych, znajduje się oddzielna machinka, udał się zatem do tego miasta, ale wynalazek ów był tajemnicą i majstrowie miejscowi nie pokazali go nieznajomomu przybyszowi. Wrócił więc Richard w swe góry rodzinne i znowu wziął się do roboty z tym większą gorliwością, im więcej przedstawiało się jego oczom przeszkód do osiągnięcia stale zamierzonego celu. Pracował on półtora roku i nareszcie, z łatwą do pojęcia dla każdego rozkoszą, ucho jego przysłuchiwało się miarowemu ruchowi mechanizmu zegarowego przezeń utworzonego.

Zegarek ten był pierwszym z owych miljonów zegarów, wyrobionych następnie w kantonie newszatelskim. Przyswoiwszy raz sobie sztukę zegarmistrzowską, Richard zrobił z niej przemysł stały, a powodzenie jego na tem polu szybko postępowało: wynalazcza jego zdolność wskazywała mu coraz nowe sposoby fabrykacji, nowe formy; około niego zebrał się tłum spółpracowników, podmajstrzych i uczniów i tym sposobem w kantonie Newszatelskim powstała pierwsza fabryka zegarków. W r. 1741 zmarł Daniel Jean Richard pozostawiwszy swej biednej rodzinie drogi spadek i sztukę dostarczającą mieszkańcom niegościnnych gór, zmuszonym dawniej do szukania sobie kawałka chleba przez szczupłe zarobki w dalekich stronach, dostatek i uczciwe zajęcie u siebie w domu, zajęcie za które nadsyłają im hojną zapłatę ze wszystkich choć cokolwiek ucywilizowanych miejsc kuli ziemskiej.

W pierwsze 40—50 lat po wprowadzeniu do Newszatelu fabrykacji zegarków, takowa, naturalnie, nie mogła przyjąć obszernych rozmiarów, chociaż i wówczas już zajmowała wiele rąk. Przyczyną było to, że zegarmistrze musieli przygotowywać sami dla siebie narzędzia i tym sposobem praca mimowolnie szła powoli; oprócz tego i dobrobyt narodowy nie stał w owe czasy zbyt wysoko, a dla pomyślnego rozwoju wszelkiej fabrykacji, w pierwszych latach jej zjawienia się, niedość jest jednej pracy; potrzebne są także jakie takie kapitały. Ale zwolna gorliwa praca, połączona z oszczędnością, zaczęła sprowadzać na masę obywateli Newszatelu znaczny dostatek materjalny i zegarmistrze otrzymali możność sprowadzenia potrzebnych im narzędzi z Genewy, Francji i Anglji. Jednocześnie udoskonaliła się i techniczna strona roboty, co razem wzięte, nader szybko posunęło naprzód fabrykację zegarków. Robocze siły kantonu zaczęły się coraz bardziej zwracać do fabrykacji zegarów, która się nakoniec zmieniła na specjalność Newszatelu, i wkrótce potem te same kraje (Anglja i Francja), w których najprzód rozwinęła się fabrykacja zegarków i które zaopatrywały zegarmistrzów szwajcarskich w narzędzia potrzebne dla ich przemysłu zegarmistrzowskiego, zaczęły same brać z Szwajcarji i zegarki i narzędzia.

Francja ogromem swej konsumcji najwięcej przyczyniła się do rozwoju w Lachaux de Fond produkcji zegarmistrzowskiej. Jakkolwiek istniejąca wówczas taryfa celna nie dopuszczała do niej przywozu zegarów zagranicznych, w widokach wspierania produkcji miejscowej, jednakże wiadomo, że taryfy zakazowe bynajmniej nie osiągają swego celu, nie stawiają nieprzebytej zagrody przywozowi płodów zabronionych, skoro dopytywanie o takowe jest silne i skoro produkcja domowa nie przedstawia z korzyścią zastępujących ich surogatów, i dla tego to łatwo pojąć, że targi francuzkie wkrótce zawalone zostały zegarkami szwajcarskiemi, stosunkowo bardzo taniemi. Zegarki te przewożone były przez granicę, po półtorasta sztuk, zaszyte w kamizelki śmiałych pośredników interesów między-narodowych, czyli osób pospolicie zwanych kontrabandzistami, i rzecz zakończyła się tem, iż prawie wszyscy zegarmistrze francuzci zmuszeni byli ograniczyć się jedynie na składaniu zagarków newszatelskich i na naprawianiu starych.

W końcu XVIII wieku wynalezienie machin do fabrykowania części mechanizmu zegarkowego, zmniejszywszy liczbę robotników, pozbawiło mnóstwo mieszkańców w okręgu zegarmistrzowskim Newszatelu, chleba, gdyż w owej porze zegarmistrzowstwem zajmowały się tam już wsie całe. Janneret z Locle (również w kantonie newszatelskim) wynalazca owych machin, przewidział nędzę i starał się ją odwrócić od swej rodzinnej strony, sprzedając wynalazek francuzowi Jacquot, który założył fabrykę zegarków w Beaucourt, w departamencie górnego Renu. Ale Janneret wybawił swój kraj od przesilenia na chwilę tylko: wynalazek jego wkrótce wrócił do Newszatelu, a jeśli trudno znaleść miejscowość, gdzie zamiana pracy ręcznej przez machiny, byłaby zródłem podobnej klęski jak w okręgach zegarmistrzowskich wspomnionego kantonu, to znowu z drugiej strony, zaledwie gdziekolwiek indziej przesilenie przetrwano tak prędko i tak szczęśliwie jak w Newszatelu. Naturalnie wyznać należy, że i tu się bez ofiar nie obeszło, ale zawsze newszatelcy zdołali bardzo prędko przywyknąć do nowych robót i poprowadzić fabrykacją z lepszem jeszcze jak poprzednio powodzeniem. Machiny uwolniły robotników od grubej, niewdzięcznej pracy, pozostawiwszy jedynie w ich ręku delikatne odrobienie szczegółów mechanizmu zegarowego, i przyczyniły się tem samem do olbrzymiego powiększenia produkcji, do czego pomagał także nadzwyczajnie racjonalny rozdział pracy, przyjęty przez zegarmistrzów newszatelskich, o czem powiemy szczegółowo w miejscu właściwem.

Z kantonu newszatelskiego wyrób zegarków rozszerzył się do kantorów Bern i Waadt, pomiędzy Delle i Ballaigne, wzdłuż granicy francuzkiej. Na wschód doszedł on do linji łączącej miasta Delemen i Newszatel, dalej zajął w kantonie Waadt długi pas wązki leżący na południo-zachód od Ballaigne przy Lac-de-Jour, a w kantonie genewskim połączył się z rzemiosłem jubilerskiem, oraz wyrobem tabakierek grających. Zegarmistrzowstwo kwitnie także w Solothurnie, Bile, Murten, Münsingen, Szwarzenberg (w kantonie Berneńskim), Thun i Lozannie. Najbardziej jednak jest rozwinięte wzdłuż granicy francuzkiej, już to może skutkiem kwitnięcia tu oddawna kontrabandy, już też dzięki jakimś miejscowym dogodnościom okolicy, oraz nawyknieniu i zdolności jej mieszkańców do robót mechanicznych. Ale głownemi punktami wyrobu zegarków pozostały do ostatnich czasów Locle i Lachaux de Fond. Oba te miasta, będące przed dwustu laty malemi wioskami z biedną ludnością, obecnie liczą: pierwsze do 9000 a drugie do 15,0000 mieszkańców. Wówczas były one zaledwo znane z nazwiska, dziś stały się punktami centralnemi kwitnącego przemysłu, a wyroby ich są sławne na całym świecie. Wówczas nie można prawie było dostać się do nich, dziś po kilka razy dziennie snują się od nich parochody w różnych kierunkach, bez względu na górzyste drogi i mnóstwo innych przeszkód, przezwyciężonych obecnie przez sztukę, która pobudowała w górach tunele i przerzuciła mosty przez bystre potoki górne. Dawniej panowała tu nędza nadzwyczajna, dziś zamieniona na dostatek i wygodę: w Lachaux de Fond jest teatr, klub, czytelnia, giełda, domy wspaniałe, hotele i t. p.

Przemysł newszatelski przybrał w ostatnich czasach także rozmiary nader obszerne. Podług świadectwa p. Flourie, pomieszczonego w raporcie doktora Dolon Bowring do parlamentu angielskiego o handlu, fabrykach i przemyśle w Szwajcarji, w trzydziestym roku bieżącego wieku, corocznie średnio wyrabiano w kantonie newszatelskim 100,000 do 120,000 zegarków, a w tej liczbie 35,000 złotych. Jeśli przyjmiemy średnią wartość zegarka złotego na 150 fr., a srebrnego na 20 fr., to wartość całej produkcji doszłaby do sumy 7,000,000 fr. Ale ileż przytem się robi zegarów ściennych, stołowych i w ogóle bijących; oraz machin i narzędzi do fabrykacji zegarów? Podług tegoż świadectwa liczba robotników w fabrykach zegarmistrzowskich dochodzi do 18,000—20,000, a coroczny zarobek każdego z nich wynosi od 1000 do 1500 fr. Jest jednak wielu robotników, którzy zarabiają po 20 fr. i więcej dziennie. Podług najnowszych wiadomości statystycznych, w kantonach newszatelskim i berneńskim wyrabiają do 1,000,000 zegarków, za summę 60,000,000 fr., z której jedno Lachaux de Fond sprzedaje ich rocznie za 23,000,000 fr. Ogólny wywóz zegarków szwajcarskich wynosił w 1857 roku 2,124, a w 1858 roku 1,904 centnarów. W tych cyfrach jednak znaczna część wypada na Genewę i rozmaite drobne osady zegarmistrzów, które się rozszerzyły ostatniemi czasy w znacznej liczbie po całej Szwajcarji.

Genewska fabrykacja zegarków jest dawniejszą, jak to już wyżej wspomnieliśmy, od newszatelskiej. Początek jej odnosi się do roku 1587, a zawdzięcza ona swe utworzenie Karolowi Cousin. Do pierwszych lat jednak XVIII wieku, nie była ona bynajmniej w stanie kwitnącym, a rozwój jej zupełny przypada jednocześnie z obszernym rozwojem tej fabrykacji w kantonie newszatelskim. — W roku 1760 w Genewie liczono do 800 majstrów, zajętych zegarmistrzowstwem; w roku 1780 — 6,000; w roku 1830 zaś wyrabiano w Genewie 40,000, a ostatniemi czasy 70,000 zegarków.

Fabryki zegarków w Genewie, mają daleko większy odbyt na swe wyroby, jak newszatelskie; pracują one literalnie dla całego świata. Głównym jednak punktem ich odbytu jest Ameryka północna. W r. 1858 wyprawiły one dla tej części świata, przez jeden Havre, 29 centnarów zegarków złotych, 129 cent. srebrnych, 13 cent. werków bez korpusów, 2 cent. zegarów wahadłowych i 12 cent. składowych części mechanizmu zegarowego.— Z wyprawionych w tymże 1858 roku 250 cent. zegarków do Anglji, znaczna część zapewne także poszła do Ameryki północnej. Meksyk, Brazylja, Peru i Rio-de-la Plata, także zaopatrują się w zegarki genewskie, za pośrednictwem Havru. Zapotrzebowania do Anglji zaspokajane bywają tam przez Genewę, częścią przez pośrednictwo Rosji, częścią przez porty morza Śródziemnego.

(*d. n.*).

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr. — Dziś we Środę, d. 15 Kwietnia, komedja w 3ch aktach oryginalnie napisana przez Aleks. Hr. Fredro: **Damy i Huzary**, odegrana przez pp. *Chomanowskiego, Ostrowskiego, Bodurkiewicza, Panczykowskiego, Mazurowską, Rożańską, Kurcjuszową, Rakiewiczową, Swiergocką, Polenderównę, Micińską, Chomińskiego, Chęcińskiego* oraz Divertissement.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na abo		rsr.	k.	na abo
Loża 1go piętra....	4	50	10	Amfiteatr 2go piętr..	,,	75	$2\frac{1}{2}$
Loża parterowa....	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	$2\frac{1}{2}$
Loża 2go piętra....	3	60	10	dto ,, drugich.	1	5	$2\frac{1}{2}$
Loża Galerjowa....	[illegible]	[illegible]	10	dto w nast. i bocz.	,,	30	$2\frac{1}{2}$
Amfiteatr 1go piętra w 6ciu pier. rzę.	1	5	$2\frac{1}{2}$	Galerja, miej. num.	,,	$52\frac{1}{2}$	,,
w następnych.	.	90	$2\frac{1}{2}$	Galerja, miej. nien.	,,	45	,,
				Parądyz......	,,	$22\frac{1}{2}$	,,

Zacznie się o godzinie 6

Jutro we Czwartek, Wielki Teatr.—**Hrabina i Wieśniaczka**.

W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 od rs. 1 kop. $30\frac{1}{4}$ do rs. 1 k. $33\frac{1}{4}$, garniec od kop. $42\frac{1}{2}$ do kop. $43\frac{1}{2}$.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 14 kwietnia

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Pół-Imperjały Rosyjskie.			—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			88	$84\frac{1}{2}$	-	—
Listy Zast. III-go Okresu serja 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			14	$94\frac{1}{2}$	14	$92\frac{1}{2}$
ditto Serja II.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dró żelaznych.			115	—	114	50
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			91	—	90	33
ditto 500			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			78	75	78	50
Weksle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	98	10	97	95
,,	100 Tal	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	97	95	97	80
,,	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 DMk.	2 M.	149	40	—	—
Londyn	1 Ft. St	3 M.	6	63	6	61
Moskwa	100 Rs.	1 M.	99	33	99	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	50	—	—
,,	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	79	05	—	—
,,	300 Fr	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	89	55	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. k. $15\frac{5}{9}$

,, od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $18\frac{2}{3}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina dnia 13 kwietnia.

	żądano	płacą
5ta Pożyczka Rosyjska	—	$90\frac{5}{8}$
6ta ,, ,,		$97\frac{7}{8}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$83\frac{3}{4}$
Listy zastawne 4%	—	$90\frac{1}{2}$
Bilety Banku Rosyjskiego		$91\frac{1}{4}$
Weksle na Warszawę		$91\frac{3}{8}$
,, Petersburg 3 tygodniowy		$131\frac{3}{8}$
,, Londyn 3 miesięczny	—	621
,, Paryż 2 ,,		80
,, Hamburg 2 ,,	—	151
,, Wiedeń 2 ,,		$89\frac{1}{4}$
Zyto na targu		$45\frac{3}{4}$
,, na dostawę późniejszą	—	45
z Paryża.		
Renta 3% bez kuponu	—	70 50
Akcje kredytu ruchomego		14 58

Liverpool, 13 *Kwietnia*. Dziś sprzedano 6,000 wańtuchów bawełny; ceny takie same jak w zeszłą sobotę.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 347) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Czerskiego.*

Z powodu nastąpionej w dniu 11 Czerwca 1858 r. śmierci Marjanny z Ostromęckich Micińskiej, wierzycielki sum: a) złp. 2,000 czyli rs. 300 na nieruchomościach w mieście Górze N. 61 w dziale IV. pod N. 13 i N. 62 w tymże dziale pod Nr. 8 wykazu hypotecznego, b) złp. 6,000 czyli rs. 900 na nieruchomości N. 61 w Górze w dziale IV. pod N. 14 wykazu hypotecznego zabezpieczonej; toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 6 (18) Lipca 1863 r. godzinę 10 z rana w kancellarji Sądu pokoju Okręgu Czerskiego pod prekluzją.

Grójec dnia 5 (17) Grudnia 1862 r.

Łącki.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1524) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 18 (30) Kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe, w pałacu Komisji Skarbu przy ulicy Rymarskiej pod Nr. 744 na sali ogólnych posiedzeń tejże Komisji, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje na 25 letnie od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1863 r. wydzierżawienie dóbr i Zakładów Górniczych Żelaznych Chlewiskich w Powiecie Opoczyńskim Gubernii Radomskiej położonych, składających się z trzech folwarków: Chlewiska, Pawłów i Smagów, wraz z młynami, rybołówstwem i propinacją, lecz bez okupu prawnego za zniesioną pańszczyznę i jakichbądź powinności od włościan, tudzież z prawem jakie Skarbowi służy do użytkowania z walcowni w dobrach suprymowanych Jabłonnicy, za cenę do licytacji podaje się czynsz dzierżawny na rs. 6702 kop. 89 wyraźnie rubli srebrem sześć tysięcy siedmset dwa kopiejek ośmdziesiąt dziewięć ustanowionej.

Skarb sprzedawać będzie dzierżawcy corocznie na potrzeby fabryk Chlewiskich drzewo w sążniach szczapowych krąglakowych i gałęziowych, a do kopalni w sztukach, oraz drzewo potrzebne do budowl gospodarskich i fabrycznych w tychże dobrach, a to z lasów leśnictwa Chlewiski z cięć corocznie podług zasad rządnego gospodarstwa leśnego wyznaczonych lub wyznaczyć się mających, w razie jeżeli w temże leśnictwie gospodarstwo leśne w krótszej kolei urządzone zostanie, a to po zaspokojeniu potrzeb miejscowych mieszkańców; nadto dzierżawca będzie miał prawo potrzebne mu drzewo nabywać z Leśnictwa Szydłowiec i straży Małyszyn w leśnictwie Iłża, o tyle wszakże, o ile pozwoli zamożność cięć corocznie w nich wyznaczonych, po zaspokojeniu poprzedniem potrzeb miejscowych mieszkańców, oraz fabryk i kopalni Górnictwa Rządowego, tak istniejących jako i nowo utworzyć się mogących, sprzedaż drzewa w wymienionych wyżej leśnictwach odbywać się będzie podług taks-leśnych przez władze skarbową dla każdego leśnictwa corocznie zatwierdzonych.

Rudę żelazną wydobywać będzie dzierżawca, własnym kosztem i staraniem w obrębie dóbr Chlewisk, zaś w miejsce jej wartości, wnosić będzie oddzielną opłatę od wytopu surowizny, licząc od puda po 2 1/2 kopiejek, obrachunek wytopu dopełniać się będzie co pół roku, mianowicie w dniach 1 (13) Grudnia oraz 1 (13) Czerwca każdego roku a od wykazanej ilości opłatę w następnych 15 stu dniach po obrachunku do kasy właściwej dzierżawca wniesie.

Kamien wapienny będzie mógł dzierżawca wydobywać w Straży Odrowążek leśnictwie rządowym Samsonów na potrzeby wyłącznie gruntowe, lecz także za opłatą oddzielnej należności podług taksy leśnej dla tegoż leśnictwa corocznie zatwierdzonej, wydobywanie to dziać się będzie kosztem i staraniem dzierżawcy i pod kontrolą właściwego Urzędu Leśnego.

Ubiegający się o powyższą dzierżawę, obowiązany będzie, przed oznaczonym terminem, obok świadectwa kwalifikacyjnego, Postanowienia Księcia Namiestnika Królewskiego z d. 24 Stycznia 1818 r. od ubiegających się o dzierżawę dóbr rządowych wymaganego, przez Naczelnika właściwego Powiatu w formie przepisanej wydanego, a przez Rząd Gubernialny potwierdzonego: złożyć opieczętowaną deklarację, napisaną i podpisaną podług poniżej zamieszczonego wzoru, oraz dołączyć kwit Banku Polskiego lub Kasy Skarbowej Królestwa, na wniesione vadium gotowizną, listami zastawnemi wraz z kuponami lub innemi papierami skarbowemi, według przepisów na vadja przyjmowanemi, w kwocie rs. 2000, wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące.

Deklaracje nie napisane podług wzoru, a szczególniej obejmujące zastrzeżenia lub warunki odmienne od podanych przez władzę licytacją ogłaszającą, albo niepoparte kwitem na złożone vadium, lub podane po wywołaniu licytacji, jako nieważne przyjęte nie będą.

Nieutrzymujący się przy licytacji otrzyma zaraz upoważnienie do odebrania vadium, stawione zaś vadium przez utrzymującego się powinnno być przy podpisaniu protokółu licytacyjnego przez niego uzupełnione do 1/4 części ogólnej sumy na licytacji postąpionej i takowe pozostanie w depozycie Banku Polskiego lub w Kasie Skarbowej Królestwa, do czasu złożenia kaucji.

Jeżeli w złożonych do licytacji deklaracjach piśmiennych, podaną będzie przez dwóch lub więcej deklaracje składających jednakowa oferta, na tenczas po otwarciu deklaracji, odbędzie się między temi konkurentami, którzy jednakowe oferty podali, licytacja głośna.

Warunki do licytacji ułożone a konkurującym o tę dzierżawę odczytane i oferta najwyżej postąpiona, obowiązują w zupełności pluslicytanta zaraz od chwili podpisania protokółu licytacyjnego, Rząd zaś w tenczas gdy strona interesowana o potwierdzeniu licytacji urzędownie zawiadomioną zostanie, a chociażby potwierdzenie to w dniach 30 nienastąpiło, pluslicytant z tego powodu od dzierżawy i spełnienia przyjętych obowiązków wyłamać się nie może, utrzymujący się przy licytacji, gdyby poźniej od niej odstąpił, utraci vadium, a nadto odpowiedzialnym będzie Skarbowi za wszelkie szkody i utracone korzyści, jakieby ztąd dla Rządu wyniknęły, a to z całego majątku swego pod rygorem egzekucji administracyjnej, której się pod daje.

Gdyby który z licytantów dopuścił się dawania lub przyjmowania odstępnego albo gdyby padły o to mocne poszlaki ten nietylko od licytacji lub dzierżawy usuniętym będzie z utratą złożonej rękojmi i pociągnięty do Sądowej odpowiedzialności za fałsz i oszustwo, ale nadto Skarb Królestwa poszukiwać będzie na majątku jego kosztów i szkód jakieby wyniknąć mogły z powtórnej na tęż samę dzierżawę licytacji.

Szczegółowe warunki licytacyjne i kontraktowe przejrzane być mogą w biurze Komisji Skarbu w Wydziale Dóbr i Lasów Rządowych w Sekcji administracyjnej każdo dziennie wyjąwszy świąt od godziny 9 z rana do 3 po południu.

Wzór do deklaracji,

która powinna być napisana na papierze stęplowym ceny kopiejek 7 1/2 wyraźnie, czysto, bez przekreśleń i podskrobań zapieczętowana w odzielnej kopercie w osnowie jak następuje.

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 7 (19) Marca r. b. N. r 50605/22221 przy dołączeniu świadectwa kwalifikacyjnego, tudzież kwitu na złożone vadium w sumie rs. 2000 wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące, podaję niniejszą deklarację, przez którą zobowiązuję się zadzierżawić dobra Rządowe Chlewiskie, wraz z będącemi w nich zakładami fabryk żelaznych na lat 25 poczynając od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1863 r. za opłatą Skarbowi Królestwa czynszu dzierżawnego ryczałtem rocznie rubli srebrem (tu wypisać sumę ofiarowaną literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania)

Pisałem w N dnia N. miesiąca N. 1863 r.

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

Na kopercie wypisać oprócz adresu do Prezydującego w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, następujące wyrazy: Deklaracja do zadzierżawienia dóbr i fabryk Chlewiskich.

Z polecenia Dyrektora Głównego Prezydującego,

Warszawa dnia 7 (19) Marca 1863 r.

Rzeczywisty Radca Stanu, Borzęcki.

Dyrektor Kancelarji,

Radca Stanu, Parzelski.

Naczelnik Sekcji, Olszewski.

(N. D. 1671) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 17 (29) Maja 1863 r. o godzinie 1-ej po południu w Biurze Rządu Gubernialnego na Sali Ogólnych posiedzeń, odbywać się będzie publiczna głośna in plus licytacja, na wydzierżawienie niektórych realności od wieczystej dzierżawy dóbr Wizna odpadłych a mianowicie:

a) Prawa sprzedaży trunków we wsiach, Białogrządy, Ciemnoszyje, Kapice, Przechody, Ruda, Sojczyn Borowy, Sośnia, Wólka Brzozowa, Wólka Piaseczna, Płochowo, i Sojczyn Grądowy, na lat sześć pro 1863/9 od sumy rs. 1155.

b) Młyn Ruda na lat 12 pro 1863/75 od sumy rs. 38 kop. 50.

c) Rybołóstwa na rzekach: Łek, Dybła i Biebrza, z wyłączeniem części tych nad już oddzielnie na lata 1862/65 Augustynowi Atyńskiemu zadzierżawionych, na lat dwanaście pro 1863/75 od sumy rs. 36 kop. 85.

Każdy zatem mający chęć zadzierżawienia powyższych realności, obowiązany jest w miejscu i terminie powyżej oznaczonym zgłosić się i złożyć:

a) Świadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r. przepisane, a przez Naczelnika właściwego Powiatu wedle wzoru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu reskryptem z dnia 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32178 15466 wskazanego wydane, aby zaś świadectwa kwalifikacyjne mogły być wcześniej rozpoznane i zatwierdzone, pretendenci obowiązani o takowe zgłosić się zaraz do Naczelników Powiatowych i Rządowi Gubernialnemu najpóźniej na trzy dni przed terminem licytacyjnym przedstawić.

b) Kwit kasy skarbowej na złożone vadium wyrownywające 1/4 części sumy za podstawę do licytacji przyjętej, i dokompletować takowe zaraz w stosunku sumy najwyżej przez siebie postąpionej.

Przytem Rząd Gubernialny zawiadamia interesentów:

1. Że licytanci obowiązani przyjąć wszelkie warunki do umów tego rodzaju przepisane.

2. Że żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się do tej dzierżawy, przyjęte nie będą, zatem deklaracje ich winny być bezwarunkowe, oraz kto się utrzyma przy licytacji od daty podpisania protokółu licytacyjnego, staje się obowiązanym względem Rządu pod utratą złożonego vadium, oraz pod ogłoszeniem na jego risico nowej licytacji, a chociażby zatwierdzenie tego protokółu lub nieprzyjęcie owego, późnicj jak w miesiąc od jego daty przez Komisje Rządową Przychodów i Skarbu nastąpiło, zrzeka się roszczenia ztąd wszelkich pretensji do Skarbu.

3. Rząd Gubernialny ostrzega współubiegających się do tej dzierżawy, aby niedopuszczali się zmowy i udzielania sobie odstępnego, jako dążących na zmiejszenie korzyści, jakie Skarb przez licytację osiągnąć zamierzył, gdyż w razie przeciwnym winni do odpowiedzialności Sądowo-Karnej pociągnięci zostaną.

4. Dalsze warunki przejrzane być mogą w Biurze Rządu Gubernialnego.

5. Nakoniec Rząd Gubernialny poleca Wójtom gmin i Burmistrzom miast, aby obwieszczenie to do wiadomości publicznej podali, u siebie na drzwiach kancelarji wywiesili, i o spełnieniu tego swym Naczelnikom Powiatowym raporta wcześnie przed terminem licytacyjnym złożyli.

Suwałki d. 27 Marca (8 Kwiet.) 1863 r.

Gubernator Cywilny, Korytkowski.

Naczelnik Kancelarji, Wojewódzki.

(N. D. 1672) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na Sali zwykłych posiedzeń Rządu Gubernialnego w mieście Suwałkach od godziny 12ej w południe w dniu 16 (28) Maja r. b. odbywać się będzie głośna in plus licytacja na wydzierżawienie od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1863 r. do tegoż dnia i miesiąca 1869 r. na lat sześć pro 1863/69 z decyzji Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu daty 23 Stycznia (4 Lutego) 1863 r. Nr. 2311 i 744 następujących użytków po ograniczeniu Majoratu Łabno przy Skarbie pozostałych, mianowicie:

a) Prawa szynkowania trunków i użytkowania z osad karczemnych we wsiach: Gruszki, Krasne, Kurjanki, Kurzyniec Rudawka, Rynkowce, Skoblewo, Starożyńce, Wólka Rygol, i Mikanówka od rs. 986 kop. 41.

b) Dochodu z rybołówstwa w Jeziorach Głębokie i Mikanówka od rs. 30 kop. 60.

c) Z odpadków leśnych przy wsi Kurzyniec od rs. 5 kop. 60,

w ekonomii Łabno egzystujących razem od kwoty rs. 1022 kop. 61 (wyraźniej rs. tysiąc dwadzieścia dwa kop. sześćdziesiąt jedna, rocznej opłaty poczynając.

Każdy więc mający zamiar ubiegania się o tę dzierżawę znajdować sie winien w miejscu i terminie powyż wskazanych, zaopatrzony:

1. W świadectwo kwalifikacyjne Postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r. przepisane, a wydane przez Naczelnika właściwego Powiatu wedle wzoru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu pod dniem 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32198 i 15466 wskazanego, które ażeby mogło być wcześniej rozpoznane, konkurent obowiązany jest przynajmniej na dni 3 przed licytacją Rządowi Gubernialnemu złożyć.

2. W świadectwo Kasy Skarbowej na złożone vadium w kwocie wyrównywającej 1/4 części sumy do licytacji przyjętej, tudzież w gotowiźnie na uzupełnienie tegoż vadium w stosunku postąpić się mogącej przezeń ceny dzierżawnej.

Utrzymujący się przy dzierżawie obowiązany będzie przyjąć ogólne warunki przepisane przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu do dzierżaw tego rodzaju, jakie pretendenci w każdym czasie przejrzeć mogą w biurze Rządu Gubernialnego.

Żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się do dzierżawy przyjęte nie będą deklaracje zatem ich winny być bezwarunkowe, a każdy utrzymujący się przy licytacji, stanie się obowiązanym względem Rządu od daty podpisania protokółu licytacyjnego, pod utratą złożonego vadium i pod rygorem ogłoszenia na jego odpowiedzialność nowej licytacji, a chociażby zatwierdzenie tego protokółu, lub uchylenie go nastąpiło, później jak w miesiąc od daty jego, nie będzie mógł rościć żadnej ztąd pretensji.

Uprzedza się przytem licytantów, ażeby między sobą niedopuszczali się zmowy i udzielania odstępnego, dla zmniejszenia korzyści jakie Skarb Królestwa zamierzył przez licytacją osięgnąć, wrazie bowiem dostrzeżenia tego, winni do odpowiedzialności na drodze Sądowej pociągnięci zostaną.

Suwałki d. 16 (28) Marca 1863 r.

Gubernator Cywilny, Korytkowski.

Naczelnik Kancelarji, Wojewódzki.

(N. D. 1593) *Naczelnik Powiatu Wieluńskiego.*

W dniu 18 (30) Kwietnia r. b. o godzinie 2ej po południu odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Wieluńskiego licytacja in minus przez otwarcie opieczętowanych deklaracji podług wzoru poniżej zamieszczonego podać się mających: na budowę nowego murowanego kościoła parafialnego w wsi Poczesny od sumy anszlagowej rs. 13,477 kop. 25.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć vadium w 1/10 części to jest rs. 1347 kop. 72 do jednej z Kass Skarbowych lub miejskich, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji odebrać będzie mógł natychmiast, lub też za wskazaniem miejsca przez pocztę na koszt zwróconem sobie mieć będzie.

Wzór do deklaracji.

Ja niżej podpisany obwiązuję się niniejszem pismem do wykonania robót około budowy nowego murowanego kościoła parafialnego w wsi Poczesny stosownie do auszlagu za sumę (wypisać literami) poddając się wzelkim zastrzeżeniom i obostrzeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Vadium do tej entrepryzy złożyłem w kasie N. w dowód czego kwit tejże dołączam, pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1863 r. imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania napisać czytelnie.

Wieluń dnia 13 (25) Marca 1863 r.

Szmidecki.

(N. D. 1527) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Zawiadamiam publiczność, że dnia 9 (21) Maja 1863 r. o godzinie 11 z rana odbędzie się w biurze Naczelnika Powiatu Kaliskiego in minus przez opieczętowane deklaracje, licytacja na reperacją kościoła parafialnego w mieście Uniejowie i restauracją cmentarza przy tymże kościele od sumy rs. 4776 kop. 5 1/2. Do deklaracji dołączony być winien kwit jednej z kas Skarbowych na złożone vadium w kwocie rs. 478.

Warunki do tej entreprzy, jako też anszlagi przejrzane być mogą każdego dnia z wyjątkiem świąt w godzinach służbowych w biurze mojem.

Deklaracje tylko do godziny wpół do jedenastej z rana dnia powyższego przyjmowane będą.

Wzór do deklaracji dla zastosowania się jest następujący:

W skutku ogłoszenia w d. 9 (21) Marca 1863 roku Nr. 4864 zobiowiązuję się niniejszą deklaracją wyreperować kościoł parafialny w mieście Uniejowie i wyreperować cmentarz przy tymże kościele, na sumę rs. N. wyraźnie (literami) poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objęym, dobrze mi znanym. Kwit kasy N. na złożone vadium w kwocie rs. 478, wyraźnie (literami) dołączone, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie takowego do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia miesiąca 1863 r.

(podpisać imię i nazwisko).

Kalisz d. 9 (21) Marca 1863 r.

(3) Bakowicz.

(N. D. 1669) *Naczelnik Powiatu Rawskiego.*

Z powodu że w oznaczonym terminie dnia 12 (24) b. m. licytacja na budowę domu dla sług kościelnych we wsi Rzeczycy dla braku konkurentów do skutku nie doszła, przeto powtórny termin do odbycia tejże licytacji głośnej in minus od sumy anszlagowej rs. 519 kop. 21 3/4 w biurze Powiatu Rawskiego na dzień 1 (13) Maja r. b. o godzinie 11 przed południem oznaczony został. O czem zawiadamiając interessowaną publiczność nadmieniam, że warunki entreprzy tej dotyczące, każdodziennie w godzinach służbowych w biurze Naczelnika Powiatu przejrzane być mogą.

Vadium wynosi rs. 51 kop. 92.

Rawa dnia 18 (30) Marca 1863 r.

Smolechowski.

(N. D. 1526) *Naczelnik Powiatu Przasnyskiego.*

Z mocy Reskryptu Rządu Gubernialnego z d. 3 (15) Grudnia 1862 r. Nr 55536/1906, podaję niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w drugim terminie dnia 15 (27) Kwietnia r. b. o godzinie 3ej z południa odbywać się będzie w biurze mojem in minus licytacja przez podanie opieczętowanych deklaracji które tylko do godziny wyż wspomnionej przyjmowane będą na podjęcie się entrepryzy reperacji kościoła parafialnego i dzwonnicy w Lekowie od sumy rs. 1247 kop. 42 1/2 anszlagami przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonemi objętej.

Każdy więc mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, winien do której bądź Kasy Miejskiej lub Skarbowej, albo też do Banku wnieść na vadium rs. 124 kop. 34 1/2 i kwit tejże kasy do deklaracji dołączyć, które to vadium nieutrzymującemu się na licytacji powróconem zostanie, zas utrzymującego się, na kaucją policzonem będzie.

Warunki do licytacji, anszlagi i rysunki każdego czasu wyjąwszy dni świąteczne i niedzielne w biurze mojem przejrzane być mogą.

Przasnysz d. 9 (21) Marca 1863 r.

Aleksandrowicz.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Przasnyskiego z dnia 9 (21) Marca 1863 r. Nr. 2433, podaję niniejszą deklarację, że obowiązuję się podjąć entrepryzy reperacji kościoła parafialnego i dzwonnicy w Lekowie za sumę rs. (wypisać liczbami i literami) poddając się wszelkim obowiązkom warunkami licytacyjnemi objętym i w ścisłem zastosowaniu się do anszlagów i rysunków.

Zaświadczenie Kasy N. na złożone w niej vadium rs. 124 kop. 34 1/2 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1863 r.

(podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. 1584) *Naczelnik Powiatu Radzyńskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Naczelnika Powiatu tutejszego odbywać się będzie na dniu 1 (13) Maja 1863 r. o godzinie 11 przed południem, licytacja na entreprzyę a mianowicie:

1. Na budowę domu dla szkoły r. g. w Kodniu na rs. 645.

2. Na budowę zabudowań gospodarskich rs. 102 kop. 88.

3. I sprawienia utensyliów dla szkoły tejże rs. 33 kop. 75.

Anszlagiem przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych pod dniem 8 (20) Stycznia r. b. Nr. 511/113041 zatwierdzonym wykazanej.

Mający więc chęć podjęcia się tej entrepryzy zechcą wpowyższym terminie zgłosić się do biura Naczelnika Powiatu Radzyńskiego i złożyć opieczętowaną deklarację przyłączając świadectwo Kasy Powiatowej na złożone w niej vadium w kwocie rs. 78 kop. 16 1/2, deklaracje takowe do godziny 11 przed południem w dniu powyższym, jako terminie do licytacji oznaczonym, składane i pisane być powinny podług niżej zamieszczonego wzoru, inaczej bowiem niewyraźnie napisane, lub skrobane i poprawiane, bez dołączenia vadium, lub w nieoznaczonym czasie podane przyjęte nie będą.

Warunki licytacyjne, plan i wykaz kosztów każdego czasu prócz dni świątecznych i galowych są do przejrzenia w biurze Naczelnika Powiatu w godzinach biurowych.

Radzyn d. 12 (24) Marca 1863 r.

Radca Kolegjalny?.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Radzyńskiego z dnia 12 (24) Marca r. b. Nr. 2754 podaję niniejszą deklarację, iż z obowiązuję się wybudować dom dla szkoły g. u w Kodniu za sumę rubli srebrem NN. (wyraźniej N.) Zabudowania gospodarskie za sumę rubli srebrem NN. Wyraźnie rs. N. utensylja dla tejże szkoły za sumę rs. N. wyraźnie N. a to wedle planu i anszlagu przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych pod dniem 8 (20) Stycznia r. b. Nr. 511/11,341 zatwierdzonego, poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych.

Zaświadczenie kasy Powiatowej na złożone w niej vadium w kwocie rs. 78 kop. 16 1/2 załączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub na koszt mój przez pocztę N. zwrócić upraszam.)

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. 1863 r. (podpis wyraźny).

(N. D. 1583) *Naczelnik Powiatu Hrubieszowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d 18 (30) Kwietnia r. b. od godziny 8 z rana do 12 w południe w biurze Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego odbywać się będzie licytacja in minus przez składanie opieczętowanych deklaracji na entreprzyę.

a) Reperację kościoła r. l.

b) Reperację dzwonnicy.

c) Reperację parkanu około kościoła.

d) Na budowę domu dla wikarjusza i sług kościelnych we wsi prywatnej Dubie od sumy anszlagowej rs. 1423 kop. 62 3/4, pretendenci zatem mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, winni w dniu i miejscu wyżej oznaczonym stawić się i złożyć opieczętowane deklaracje przy dołączeniu vadium rs. 142 kop. 37 w gotowiźnie lub listach zastawnych.

Deklaracje do godziny 11 przed południem w dniu powyższym składane być winny podług niżej zamieszczonego wzoru, inaczej bowiem niewyraźnie napisane, skrobane i poprawiane bez dołączenia vadium, lub po terminie podane przyjęte nie będą.

Warunki przedlicytacyjne i anszlagi są do przejrzenia każdego czasu w biurze Naczelnika Powiatu wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji,

Wskutek ogłoszenia Naczelnika powiatu Hrubieszowskiego z dnia 8 (20) Lutego 1863 r. Nr. 4290 podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się dopełnić reperacię Kościoła r. l. dzwonnicy i parkanu ogradzającego Kościół oraz budowy domu dla wikarjusza i sług kościelnych we wsi prywatnej Dubie w ścisłym zastosowaniu się do anszlagu przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych zatwierdzonych za sumę rs. N. wyraźnie rs. N. poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, vadium w kwocie rs. 142 kop. 37 dołączam które wrazie nie utrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o zwrot takowego przez Pocztę N. upraszam. stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. d. N miesiąca N 1863 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Hrubieszów dnia 18 (30) Marca 1863 r.

Naczelnik Powiatu, Trzciński.

(N. D. 1668) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

W dniu 8 (20) Kwietnia r. b. o godzinie 3ej po południu, odbywać się będą w biurze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego w Suchedniowie, licytacje in minus przez opieczętowane deklaracje:

I. Na transporta wyrobów z Zakładów i Magazynów Okręgu Wschodniego do Warszawy.

1. Licytacja na transporta z Magazynów i Zakładów położonych przy trakcie Warszawsko-Krakowskim, jako to: z Wielkich Pieców Rejów, Bzin, Fryszerek, oraz warsztatów w Kamienny, z Magazynu i warsztatów ręczno-kowalskich w Suchedniowie.

2. Licytacja z Zakładów i Magazynów położonych przy trakcie Bzińsko-Zawichostkim, jako to: z Wielkich pieców w Mostkach, Parszowie i Starachowicach z fryszerek w Wąchocku, z Zakładów Michałów, Brody i Nietulisko.

3. Licytacja na transporta z Zakładów i Magazynów położonych przy drogach wiodących ku Końskim, jako to: z Mroczkowa, Samsonowa, Bobrzy, Sielpi i Małachowa.

II. Na dostawę materjałów tartych.

4. Licytacja na dostawę materjałów tartych do wszystkich Zakładów w Okręgu Wschodnim oprócz Białogońskiego.

5. Licytacja na dostawę materjałów tartych do Zakładu Białogon.

Warunki tych licytacji oraz ceny na praetium oznaczone, każdego czasu przejrzane być mogą, w biurze Naczelnika Okręgu w Suchedniowie i Wydziale Górnictwa w Warszawie.

Mający chęć podjęcia się powyższych przedsiębierstw obowiązani są podać Naczelnikowi Okręgu przed terminem do licytacji oznaczonym, deklaracje do każdej licytacji oddzielnie na papierze stemplowym ceny kop. 15, podług wzoru poniżej zamieszczonego i do tychże dołączyć kwity Kasy Górniczej, albo Skarbowej na złożone vadium i koszta ogłoszeń gotowizną albo w papierach publicznych przez Rząd na kaucję przyjmowanych, a mianowicie:

Do 1ej licytacji vadium rs. 150 i koszta ogłoszeń rs. 9.

Do 2ej licytacji vadium rs. 200 i koszta ogłoszeń rs. 12.

Do 3ej licytacji vadium rs. 200 i koszta ogłoszeń rs. 12.

Do 4ej licytacji vadium rs. 60 i koszta ogłoszeń rs. 12.

Do 5ej licytacji vadium rs. 270 i koszta ogłoszeń rs. 18.

Wzór deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z dnia 14 (26) Marca 1863 r. Nr. 1417 podaję niniejszą deklarację, że podejmuję się (wymienić przedsiębierstwo na którą deklaracja podaną zostaje) na rok 1863 z odstąpieniem od cen podanych do licytacji procent N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, przezemnie odczytanym i zrozumianym.

Kwity Kasowe na złożone vadium i koszta ogłoszeń dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. roku N.

(Zamieścić podpis.)

A na adresie wymienić do której licytacji deklaracja podana.

Suchedniów d. 14 (26) Marca 1863 r.

w zast. Nalepiński.

(N. D. 1676) *Patron Trybunału Cywilnego Gubernii Augustowskiej Wydziału I. w Łomży.*

Zawiadamiam niniejszem że wyrokiem Trybunału Cywilnego w Łomży w dniu 18 (30) Września 1862 r. wydanym, zpowództwa Katarzyny Zarembiny wdowy jako praw nabywczyni od Karola Sandbeck Ludwiki Eleonory 2-ch imion Jana Rejncholda 2-ch imion, Konstancji Przeździeckiej, Juljana Prospera 2-ch imion, rodzeństwa Sandbecków, współwłaścicielki nieruchomości miejskiej w mieście Łomży położonej, a we wsi Szlasach Perach zamieszkałej, pko Michałowi Jabłońskiemu jako praw nabywcy od Aleksandry Joanny 2 ch imion Sandbeck oraz Izabeli Łucji 2 ch imion Sandbeck pannie doletninej w mieście Łomży zamieszkałym pozwanym niestawającym w drodze działów, nakazaną została sprzedaż nieruchomości miejskiej w mieście Łomży pod Nr. 240 położonej.

Nieruchomość ta w miejscu i pod Nr. jak wyżej położona przy ulicy Nowy Rynek należy do własności Katarzyny Zarembiny i Michała Jabłońskiego i Izabeli Łucji 2-ch imion Sandbeck pannie pełnoletniej niedzielnie.

Składa się:

I. Z domu frontowego o parterze i piętrze.

II. Z przybudowania od frontu o parterze.

III. Z oficyny partrowej od tyłu, wszystkich murowanych dachówką krytych, w których są drwalki i kloaki.

Z placu pod zabudowaniami i całą nieruchomością wynoszącego około 937 łokci kwadratowych.

Do odbycia sprzedaży delegowany jest W. Białosuknia Sędzia Trybunału przed którym w dniu 16 (28) Marca r. b. o godzinie 3 z południa odbyła się druga publikta warunków licytacyjnych i przygotowawcze przysądzenie, w którym to terminie nieruchomość ta przygotowawczo przysądzoną została Patronowi Biernackiemu za sumę rs. 3,016 i termin do 3 publikaty warunków i zarazem ostatecznego przysądzenia oznaczony został przed tymże Sędzią delegowanym Białosuknią, w Sali Posiedzeń Trybunału Cywilnego w Łomży na dzień 23 Kwietnia (5 Maja) r. b. godzinę 3 południa.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 3,016.

Vadium ustanowione jest na rs. 750, bliższe szczegóły objaśni taksa, zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, które każdego czasu przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Łomży, i u Patrona Biernackiego sprzedaż tę popierającego.

Łomża d. 28 Marca (9 Kwiet.) 1863 r.

Biernacki.

(N. D. 1675) *Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernii Augustowskej Wydziału I. w Łomży.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż Trybunał Cywilny Gubernii Augustowskiej Wydziału I. w Łomży wyrokiem swym z dnia 4 (16) Grudnia 1862 r w sprawie z powództwa Emilii z Czaplickich Zawistowskiej, Hipolita Zawistowskiego żony, właścicielki dóbr ziemskich Michałki w mieście Łomży zamieszkałej, od której podpisany Patron staje pko Hipolitowi Zawistowskiemu również w mieście Łomży zamieszkalemu, od którego tenże Biernacki Patron staje i SSrom po niegdy Pawle i Ignacym Dąbrowskim we wsi Dąbrowie Michałki, oraz Annie z Dąbrowskich Siennickiej, Macieja Siennickiego żonie, czyli obojgu małżonkom Siennickim we wsi Kitach zamieszkałym, przez Patrona Tomickiego bronionym, nakazał, w drodze działów, sprzedaż dóbr Ziemskich Dąbrowa Michałki część A. F. z przyległościami na wsi Dąbrowie, Stara Wieś, Kity, Nomenklaturą Nowa Wieś, i na wsi Dąbrowie Kościelnej i ich przynależytościami w Okręgu Tykocińskim Powiecie Łomżyńskim Gubernii Augustowskiej położonych. Biegli sporządzili taksę i cały ten majątek oszacowali na rs. 2220.

Pierwsza publikata warunków licytacyjnych odbyła się w sali posiedzeń Trybunału w Łomży w dniu 26 Stycznia (7 Lutego) r. b. o godzinie 3 z południa przed W. Grzybowskim Asesorem Trybunału do tej czynności Delegowanym. Druga publikata warunków licytacyjnych i termin przygotowawczego przysądzenia odbył się w sali posiedzeń Trybunału Cywilnego w Łomży w dniu 16 (28) Marca r. b. o godzinie 3 z południa, w którym nieruchomość ta przygotowawczo przysądzoną została Patronowi Biernackiemu za sumę rs. 2220 i termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 24 Kwietnia (6 Maja) r. b. godzinę 3 z południa, na audjencji Trybunału Cywilnego w Łomży przed Wielmożnym Grzybowskim Assesorem Trybunału oznaczony został.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdego czasu wyjąwszy świąt w biurze Pisarza Trybunału w Łomży i u Patrona Biernackiego sprzedażą dyrygującego.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 2220.

Vadium ustanowione jest na sumy rs. 500.

Łomża dnia 28 Marca (9 Kwietnia) 1863 r.

Biernacki.

(N. D. 1677)

Podaje się do publicznej wiadomości, iż część tak nazwana szlachecka majątku ziemskiego, na wsiach: Wojny Pietrasze, Wojny Wawrzyńce, Wojny Izdebnik, i Wojny Pogorzel, Okręgu Tykocińskim Powiecie Łomżyńskim, Gubernii Augustowskiej położona, po niegdy Józefie ojcu i Tomaszu synu Wojnach pozostała, składająca się z budowli wiejskich, siedlisk, gruntów ornych, łąk i pastwisk bliżej opisanych i wykazanych w relacji przez biegłych w d. 5 (17) i 7 (19) Kwietnia 1861 r. sporządzonej oceniona na sr. 1195 kop. 70 z popierania SSrów pozostałych po Pawle Wojno jako to: Petroneli Wojno działającej z mocy upoważnienia Prużyńskiej szlacheckiej opieki, w imieniu własnem, oraz jako matki i głównej opiekunki małoletnich: a) Anatali b) Kazimiry c) Ksawerego Donata, dwóch imion Wojnów po Pawle Wojno pozostałych dzieci, z własnych funduszów utrzymującej się w mieście Słominie Gubernii Grodzińskiej Cesarstwie Rosyjskiem zamieszkałej, przeciwko Sukcesorom pozostałym po Marcelim v. Marcyanie Wojno jako to a) Józefowi, b) Walentemu, Wojnom, we wsi Wojnach Krupiech, c) Elżbiecie z Wojnów Pawła Perkowskiego żonie, zupoważnienia swego męża działającej, czyli obojgu małżonkom Perkowskim we wsi Krasowie zamieszkałym, wszystkim z gospodarstwa rolnego utrzymującym się, d) Konstantemu Wojno porucznikowi wojsk Cesarsko Rosyjskich, w mieście Abo w Finlandji konsystującym. Wyrokami Trybunału Cywilnego I. instancji Gubernii Augustowskiej Wydziału I. na d. 6 (18) Stycznia 1860 r. zaocznie, i 5 (17) Września 1862 r. ocznie zapadłemi, sprzedaż powyższego majątku w drodze działu przez publiczną licytację, przed delegowanym Assesorem Trybunału W. Grzybowskim nakazaną została. Po odbyciu pierwszej publikaty warunków, termin do przygotowawczego przysądzenia naznaczony został na publicznej audiencji Trybunału Cywilnego I. instancji Gubernii Augustowskiej Wydziału I. w miejscu zwykłych posiedzeń na d. 24 Stycznia (5 Lutego) 1863 r. godzinę 3 z południa, sprzedaż odbędzie się naprzód po szczególe każdej nieruchomości na czterech oddzielnych wsiach położonych, a następnie na ogół: licytacja I. oddziału rozpocznie się od sumy rs. 574 kop. 10, 2 od rs. 304 kop. 10, 3 od rs. 108, 4 zaś od rs. 209 kop. 50, licytacja zaś na ogół rozpocznie się od sumy postąpionej przy szczegółowej sprzedaży. Każdy więc chęć kupna mający, może w powyższym terminie stanąć do licytacji. Warunki zaś i zbiór objaśnień może przejrzeć w Kancelarji podpisanego Patrona sprzedażą dyrygującego, lub też w Kancelarji Pisarza Trybunału.

Łomża dnia 2 (14) Stycznia 1863 r.

Po odbyciu przygotowawczego przysądzenia termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczony na dzień 18 (30) Kwietnia r. b. godzinę 3 z południa w Sali Posiedzeń Trybunału przed delegowanym W. Assesorem Grzybowskim.

Łomża dnia 7 (19) Marca 1863 r.

Tomaszewski.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż część tak nazwana szlachecka majątku ziemskiego nieruchomego na wsi Krzewie starem w Powiecie Łomżyńskim Gubernii Augustowskiej położona po niegdy Grzegorzu Krzewskim pozostała, na której niema żadnych budowli, składająca się tylko z siedliska, obejmującego w 4 pozycjach zagonów 5 i oziemków 12 oraz gruntów ornych i łąk wszachownicy będących w trzech polach mających: w pierwszym polu półtoraków 5, zagonów 12, ozimków 5, w 2 polu zagonów 5, ozimków 1, w 3 polu półtoraków 4, zagonów 10, ozimków 1, rozmaitej długości ściśle opisanych i oznaczonych przez biegłych w relacji sporządzonej, pomiędzy któremi to gruntami znajdują się i łąki Cała powyżej opisana nieruchomość ocenioną została przez biegłych na rs. 128 kop. 50 z popierania pierwiastkowo Marjanny Czyżewskiej i Wincentego Czyżewskiego, czyli obojga małżonków Czyżewskich, z pracy rąk utrzymujących się w mieście Tykocinie zamieszkałych, a następnie po zejściu Marjanny Czyżewskiej na żądanie jej sukcesorów, a mianowicie powyżej wymienionego Wincentego Czyżewskiego w imieniu własnem, oraz jako głównego opiekuna pozostałych dzieci po Marjannie Czyżewskiej, jako to: Adolfa Czyżewskiego, i Konstancji Pogorzelskiej, także w mieście Tykocinie zamieszkałych, po zejsciu zaś bezpotomnie i beztestamentowo Adolfa Czyżewskiego na żądanie jego sukcesorów a mianowicie ojca Wincentego Czyżewskiego i przyrodniej siostry Konstancji Pogorzelskiej w której imieniu działa główny nowy opiekun Fabian Mościcki przydany Józef Kuligowski we wsi Kobylinie Kruszewie zamieszkali, od których jest ustanowiony za obrońce Patron przy Trybunale Julian Tomaszewski w mieście Łomży mieszkający, przeciwko Julianie z Kołomyjskich pierwszego ślubu Krzewskiej, drugiego żonie Wojciecha Zambrzyckiego, czyli obojgu małżonkom Zambrzyckim z gospodarstwa rolnego utrzymującym się we wsi Grabowie Nowem w imieniu własnem, oraz jako głównym opiekunem nieletnich Juliana i Ludwiki Krzewskich po Franciszku Krzewskim pozostałych dzieci z których dziś Julian już jest pełnoletnim, a uchwałą Rady familijnej w dniu 1 (13) Listopada 1862 roku zapadłą, powyższej opiece dodany został główny opiekuna Wojciech Maliszewski we wsi Ciborach, Chrzczonach i przydany opiekun Wojciech Zambrzycki we wsi Grabowie Nowem zamieszkali, tudzież przeciwko Anieli Krzewskiej pannie doletniej z pracy rąk utrzymującej się, we wsi Kruszewie Okręgu Łomżyńskiem zamieszkałej; z mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Augustowskiej Wydziału I. zaocznie na dniu 16 (28) Kwietnia 1858 r. i 2 (14) Czerwca (2 Lipca) 1861 r. zapadłym, wystawioną zostaje w drodze działów na publiczną sprzedaż przed Sędzią delegowanym Janczewskim odbyć się mającą. Po odbyciu zaś pierwszej publikacji warunków w d. 18 (30) Kwietnia r. b., termin do przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został na dzień 24 Stycznia (5 Lutego) r. b. godzinę 3 z południa, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Łomży. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 128 kop. 50, każdy więc chęć kupna mający, może w powyższym terminie stanąć do licytacji. Warunki zaś i zbiór objaśnień są do przejrzenia w Kancelarji Pisarza Trybunału, oraz w Kancelarji podpisanego Patrona sprzedażą dyrygującego.

Łomża d. 2 (14) Stycznia 1863 r.

Tomaszewski.

Po odbyciu przygotowawczego przysądzenia termin do ostatecznego wyznaczony został na dzień 19 Kwietnia (1 Maja) r. b. godzinę 3 z południa w Sali posiedzeń Trybunału przed delegowanym W. Sędzią Janczewski.

Łomża dnia 7 (19) Marca 1863 r.

Tomaszewski.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 1566) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Feliksa Mączarskiego lat 24, syna Piotra i Marjanny, dawniej ucznia Handlu Księgarskiego, ostatnio w wsi Pelcowizna gminie Bródno zamieszkałego, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego zapozwu do Sądu naszego w celu wysłuchania wyroku Sądu Kryminalnego w jego sprawie zapadłego stawił się, lub o pobycie swym zameldował.

Warszawa dnia 28 Marca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 1654) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Barbarę Szczawińską lat 24 liczącą, katoliczkę, ze służby utrzymującą się w mieście Łomży, z ojca Pawła matki Wiktorji urodzoną, ostatnio pod Nr. 587 w Warszawie zamieszkałą, ażeby najdalej za dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia w Sądzie tutejszym celem wysłuchania wyroku w sprawie jej zapadłego stawiła się.

Warszawa dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 1663) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

Zapozywa Marjannę Makarzewską, dawniej w Tomaszowie, a następnie w Lublinie zamieszkałą aby za dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego do Sądu naszego przybyła, lub o miejscu zamieszkania uwiadomiła, inaczej jako z ukrywającą się według prawa postąpionem będzie.

Lublin d. 29 Marca (10 Kwietnia) 1863 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Kolegjalny, Bóbr.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 1655) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, ażeby na Icyka Fejnwel v. Fejnwejb, oszustem zwanego w niewiadomem miejscu przebywającego, baczne oko zwróciły i wrazie ujęcia go Sądowi tutejszemu, lub najbliższemu dostawić zechciały.

Warszawa d. 19 (31) Marca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Popławski.